



Herbert Wirth
nie zarządza już
Polską Miedzią

KGHM z nowym zarządem

Rada nadzorcza KGHM odwołała w środę, 3 lutego czterech członków zarządu Polskiej Miedzi: Herberta Wirtha, Jarosława Romanowskiego, Jacka Kardele i Marcina Chmielewskiego. O godzinie 20 swoją funkcję wciąż jeszcze piastował wiceprezes Mirosław Łaskowski. Nazwisko nowego szefa Polskiej Miedzi pozostawało tajemnicą.

Rada nadzorcza KGHM zebrała się po raz pierwszy w nowym składzie. Na jej czele stanął wrocławski prawnik Dominik Hunek, powołany do gremium na wniosek jednego z akcjonariuszy – OFE PZU Żłota Jesień. Nadzorujący działalność Polskiej Miedzi przyjęli obszernie sprawozdanie dotychczasowego zarządu KGHM z prowadzonych przez firmę zagranicznych inwestycji. Audyt tego obszaru jej działalności zapowiedział kilka tygodni temu minister skarbu państwa Dawid Jackiewicz.

Najwięcej emocji we wszystkich, którzy obserwują Polską Miedź, wywołał jednak ostatni punkt – zmiany w składzie zarządu. Im dłużej trwało posiedzenie rady nadzorczej, tym częściej pojawiała się i tak już znane nazwisko Krzysztofa Skóry, który od kilkunastu tygodni wskazywany był jako najpoważniejszy kandydat na fotel prezesa miedziowego potentata.

Nikt jednak nie odważył się tego potwierdzać, ani dementować. Jakikolwiek rozstrzygnięcie personalne na szczycie zarządu są informacją poufną i w przypadku KGHM po raz pierwszy do publicznej wiadomości muszą być podane w komunikacie giełdowym.

JOANNA DZIUBEK

POWRÓT DO PRZESZŁOŚCI?



Fot. Michał Lubera

W czerwcu zapadnie decyzja, czy i jak zmieni się polski system oświaty. Ministerstwo Edukacji Narodowej ogłosiło właśnie rozpoczęcie debaty nad kompleksową reformą szkolnictwa, która – zgodnie z przedwyborczymi opiniami i exposé premier Beaty Szydło – ma objąć między innymi likwidację gimnazjów i powrót do ośmioletniej podstawówki i czteroletniej nauki w szkole średniej.

Pomysł ten od samego początku wywołuje protesty nauczycieli,

ale popiera go 70 procent Polaków. Przeciwnicy gimnazjów twierdzą, że stanowią one swą „kolebkę zła” – trafia do nich młodzież w najtrudniejszym okresie dorastania i nauczyciele nie są w stanie poradzić sobie z problemami z tym związanymi. Pedagodzy odpowiadają, że to dom powinien odgrywać największą rolę w wychowaniu dzieci, a coraz lepsze wyniki w nauce, którymi mogą się poszczycić gimnazjaliści, same w sobie

są dowodem na to, że obecny system oświaty jest dobrze zaprojektowany.

Rząd ocenia go jednak jako niewydolny i osłabiający szkolnictwo, zapowiada więc nowy poziom oświaty i korzyści dla młodzieży. Jednym z elementów nowego układu miałyby być stopniowe wygaszanie gimnazjów. Związek Nauczycielstwa Polskiego utrzymuje, że tak nagła zmiana to nieprzemyślana rewolucja, w której najwięcej stracą dzieci. Nauczyciele

protestują także częściowo z obawy przed utratą miejsc pracy. ZNP w połowie stycznia ogłosił, że udało mu się zebrać niemal pół miliona podpisów w ramach akcji „Razem dla gimnazjów”. Co ciekawe, prawie połowa z nich to podpisy uczniów.

Temat ten, jak każdy ważny społecznie, porusza też mieszkańców naszego regionu. Im bliżej czerwca, tym dyskusja będzie przybierać na sile.

str. 3



Fot. Michał Lubera

Rotmistrz Pilecki UHONOROWANY

Lubińscy radni podzielili pomysł twórców akcji „Pamiętajmy o Rotmistrzu” – część ul. Bolesławieckiej będzie nosić imię Witolda Pileckiego.

» STR. 3

Strażackie pożegnanie

Po 38 latach służby komendant lubińskiej straży pożarnej Henryk Duszeńko odszedł na emeryturę. Jego obowiązki przejął Marek Kamiński.

» STR. 9



Fot. Michał Lubera

Tłumy na Gali Disco

» Tysiące mieszkańców z całego regionu przyjechały do hali sportowo-widowiskowej w Lubinie, by obejrzeć drugą edycję Gali Disco. Gwiazdą wieczoru był Stachurski, ale najbardziej wyczekiwany wykonawcą byli Piękni i Młodzi, Power Play oraz MIG.

Ich koncerty zgromadziły najwięcej widzów. – Jestem fanką zespołu Piękni

i Młodzi. Bardzo się cieszę, że tu przyjechali, bo dzięki temu zobaczyłam zespół

po raz pierwszy na żywo – mówi pani Jolanta, lubianianka.

Serca męskiej części publiczności zdobyły tancerki zespołów. – Świetnie uzupełniają występy. Zachęcają do zabawy i przyjemnie jest na nie popatrzeć. Ten rodzaj muzyki to znakomita odskocznia od szarej rzeczywistości – dodaje Krystian, który na galę przybył z Polkowic.

Publiczność była także pod wrażeniem oprawy koncertu: – To, co dzieje się na scenie, jest niesamowite. Kolorowe światła dają wspaniały efekt, a nagłośnienie jest bardzo dobre – twierdzi Bartosz, mieszkaniec Lubina.

Dodatkową atrakcją wieczoru były konkursy – ich zwycięzcy otrzymywali nagrody rzeczowe lub byli zapraszani na scenę do wspólnego występu z wykonawcą.

KAROLINA LIS



Ptakoliczenie w parku Wrocławskim

■ Uczestnicy Pierwszego Zimowego Ptakoliczenia przez kilka godzin zauważyli 22 różne gatunki ptaków w ich naturalnym środowisku. Łącznie odnotowano 212 osobników. Zebrane przez miłośników przyrody informacje trafią do rejestru, który opisuje ptaki z całej Europy.

Na lubińskie ptakoliczenie w sobotni poranek, 30 stycznia przyszli zarówno dzieci, jak i dorośli, wszyscy wyposażeni w sprzęt do obserwacji zwierząt.

Inicjatorami akcji byli ornitologzy z Dolnośląskiej Grupy Regionalnej OTOP. – Zimowe liczenie ptaków odbywa się zawsze w ostatni weekend stycznia. Impreza jest or-

ganizowana od wielu lat w całej Europie, a od około dziesięciu lat w Polsce – mówi Bar-

nam się dotąd zaobserwować, jest kaczka krzyżówka

Park Wrocławski zamieszkuje dziś wiele gatunków ptactwa. – Park ma ponad 14 hektarów powierzchni, ale najciekawsza jest jego część centralna. Tam są tereny łąkowe, które mają bardzo bogate podłoże, zapewniające pożywienie wielu ptakom. To również znakomite miejsce do gniazdowania – tłumaczy Agata Bończak z Centrum Edukacji Przyrodniczej w Lubinie.

Na koniec uczestnicy ptakoliczenia zebrali się w kawiarence, by wymienić spostrzeżenia na temat obserwacji. Każdy na pamiątkę dostał upominki związane z parkiem Wrocławskim.

KAROLINA LIS



Lubin ma ulicę Pileckiego

■Zamiast części ulicy Bolesławieckiej będzie ul. Rotmistrza Witolda Pileckiego – tak zdecydowali lubińscy radni. Jednogłośnie poparli projekt uchwały, która wcieliła w życie pomysł Fundacji Paradis Judaeorum – inicjatora społecznej akcji „Przypomnijmy o Rotmistrzu”.

Nazwisko Witolda Pileckiego większości Polaków wciąż mówi niewiele. W czasie II wojny światowej był żołnierzem Armii Krajowej. Był też więźniem i organizatorem ruchu oporu w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu. Zebrane tam informacje ujął w tzw. raportach Pileckiego. Wraz z raportami autorstwa Jana Karskiego stały się one pierwszym źródłem informacji na temat zbrodni

ni dokonanych przez nazistów w Auschwitz.

O tym, że to ulica Bolesławiecka zostanie w części przemianowana, zdecydował m.in. fakt, że na wybranym odcinku – od skrzyżowania z aleją Kaczyńskiego do ul. Parkowej – nie ma budynków mieszkalnych ani firm, zatem koszty związane z tą zmianą będą niewielkie. Jest też inny argument, o bardziej symbolicznym wymiarze:

– To miejsce bardzo dobrze wpasowuje się w inny ciekawy projekt – mówi radny Tomasz Kulczyński, który poparł starania wolontariuszy akcji „Przypomnijmy o Rotmistrzu”. – Mam na myśli tematyczny park Pamięci Bohaterów Narodowych.

Pomysłodawcy tego parku chcieliby utworzyć go w miejscu pobliskiego parku Aliantów.

JD



Fot. Michał Lubera

Cieżko ranny górnik

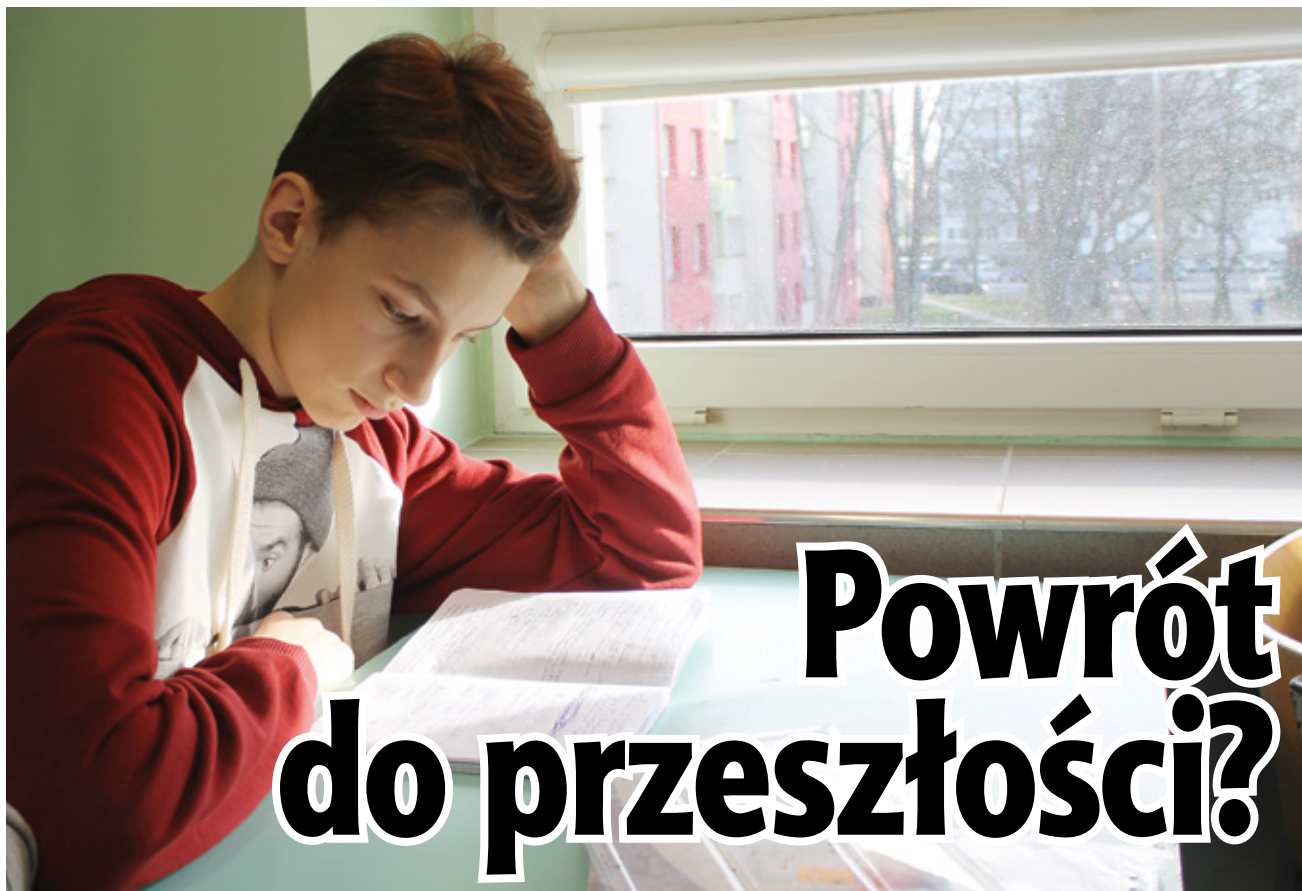
Dwie godziny trwała akcja ratunkowa w rejonie szybu R IX Zakładów Górniczych Rudna. Jeden z rannych górników w ciężkim stanie został przewieziony do Centrum Urazowego we Wrocławiu. Do samoistnego wstrząsu górotworu o sile $2,2 \times 10^6$ J doszło w piątek, 29 stycznia o godzinie 2.14 w nocy, na głębokości 1120 metrów, na oddziale G-14.

– Dwóch operatorów wiertnicy i kotwiarki, zostało uwieczonych w maszynach. Natychmiast uruchomiono akcję ratowniczą. Zastępy ratownicze ręcznie przebiebrały rumosz skalny w celu uwolnienia uwieczonych pracowników. Akcję zakończono o godzinie 4.16 – informuje Dariusz Wyborski, rzecznik prasowy KGHM. 39-letni operator kotwiarki w ciężkim stanie trafił do Głogowskiego Szpitala Powiatowe-

go. – Pacjent miał uraz wielonarządowy – mówi rzecznik szpitala Ewa Todorov. – Po godzinie 8 został przetransportowany śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala we Wrocławiu.

W strefie zagrożenia znajdowało się łącznie pięć osób. Drugi, lżejszy ranny górnik oraz pomagający w akcji ratunkowej sztygar udali się do Regionalnego Centrum Zdrowia w Lubinie. – Jeden z nich po diagnostyce został wypisany do domu. Drugiego przyjęto na oddział ortopedyczno-urazowy. Pacjent nie ma żadnych złamań, zatrzymany został jedynie na obserwację – mówi Ewa Pogodzińska, rzecznik prasowy lubińskiego szpitala. Okoliczności wypadku bada specjalnie powołana komisja.

JD



Fot. Michał Lubera

Powrót do przeszłości?

» – Powrót do systemu, który niegdyś został uznany za wymagający reformy, oznacza regres – zdecydowanie mówi Katarzyna Śnieżko, nauczyciel języka polskiego w Gimnazjum nr 5 w Lubinie. Podobnego zdania jest Beata Goldszajd, szefowa Związku Nauczycielstwa Polskiego w Lubinie: – To zaprzepaści szesnaście lat ciężkiej pracy nad obecnym systemem nauczania. Takie zmiany wymagają czasu i ciągłego doskonalenia, a my zamiast ewolucji będziemy mieć kolejną rewolucję. Likwidacja gimnazjów nie rozwiąże wszystkich problemów polskiej oświaty.

Nauczycieli najbardziej niepokoi fakt, że mówi się o usprawnieniu edukacji, nie wspominając o konsekwencjach wprowadzanych zmian. Istnieje bowiem realne zagrożenie, że powróci problem przemocy starszych uczniów wobec tych młodszych. Nastąpi reorganizacja w podstawie programowej, ramowych planach nauczania i przewrót w doskonaleniu zawodowym nauczycieli. Konieczne będzie dostosowanie budynków szkół do nowych wymagań.

– W kontekście zmian powinniśmy mówić raczej o rozwoju gimnazjów, nie o ich likwidacji – mówi Lucyna Józefów, dyrektor Gimnazjum nr 5 w Lubinie. – Rozwiązaniem, które usprawniłoby ich działanie, jest przede wszystkim wsparcie psychologa, dodatkowe godziny lekcyjne, zwłaszcza z przedmiotów przyrodniczych, mniejsza liczba uczniów w klasie i korekta programu nauczania – dodaje.

Skuteczność gimnazjum potwierdzają badania PISA – Programu Międzynarodowej Oceny Umiejętności Uczniów prowadzonego od 2000 roku.

Pod względem umiejętności matematycznych polscy gimnazjaliści w europejskim rankingu znajdują się w tej chwili na czwartym miejscu, zaraz za kolegami z Holandii, Estonii i Finlandii. Równie dobrze radzą sobie w naukach przyrodniczych oraz czytaniu i interpretacji.

Znacznie zmalał odsetek uczniów z niskim poziomem umiejętności, czyli zagrożonych wykluczeniem społecznym – Polska już w 2012 r. osiągnęła tu wskaźnik zaplanowany dla Unii Europejskiej na rok 2020 – mniej niż 15 procent.

Jeszcze przed wprowadzeniem obecnej reformy ponad jedna piąta uczniów po zakończeniu edukacji w podstawówce nie potrafiła czytać ze zrozumieniem. W pierwszym rankingu PISA Polska znajdowała się daleko za pierwszą dziesiątką. Od czasów reformy gimnazjalnej nasi uczniowie zawsze znajdują się w pierwszej piątce.

Skąd zatem przekonanie, że to w gimnazjach rodzą się najpoważniejsze problemy wychowawcze? Nauczyciele zdecydowanie odpowiadają,

że to zbyt jednostronna i powierzcuchowna opinia. Sugerują, że reforma powinna znaleźć swój początek w domu i przypominają, że rodzice dawniej współpracowali z nimi, dziś natomiast coraz częściej stoją w opozycji.

– Pojawiają się negatywne głosy, że uczniowie zostają wyrzynani z kontekstu i wrzucani w nową rzeczywistość. Tymczasem wielu młodym ludziom taka zmiana jest potrzebna. Chwalą inny poziom nauczania, otoczenie i sposób, w jaki są traktowani przez nauczycieli – bardziej dojrzałe. Wymagania też są inne, bo oczekuje się od ucznia samodzielności, a to procentuje w szkole średniej – tłumaczy Katarzyna Śnieżko. – Wszystkie zależy jednak od podejścia i pracy, którą wykonuje się z uczniem. Jest rzeczywistość tak, że na drugą klasę przypada okres buntu, ale już w trzeciej, kiedy uczniowie nas opuszczają, widzimy dojrzałych już ludzi.

– Żyjemy już w zbyt dużym pośpiechu i powiedziałabym raczej, że coraz częstszym powodem tych trudno-

ści, a czasem wręcz zaniedbania dzieci, jest zabieganie rodziców – mówi Beata Goldszajd. – Szkoła nie jest w stanie tego nadrobić.

Gdy jednak zapytaliśmy o zdanie dorosłych mieszkańców Lubina, ich głosy były oczywiście podzielone, ale zdecydowana większość z nich dobrze oceniała dawny sposób organizacji szkolnictwa. Pojawiały się nawet głosy, że gimnazja są... sztucznym tworem.

W powiecie lubińskim jest czternaście gimnazjów. Ich dyrektorzy i nauczyciele w większości nie chcą w tej chwili rozmawiać o ministerialnych planach. Mówią, że czekają, aż MEN przedstawi konkretne propozycje. O planach nie mówi też sam resort. Na prośbę o komentarz na temat pomysłu likwidacji gimnazjów z biura prasowego MEN otrzymaliśmy jedynie informację, że projekt takiej zmiany na razie nie powstał, a ewentualne zmiany systemu oświaty będą przedmiotem pracy ministerstwa w 2016 roku.

JOANNA DZIUBEK
MICHAŁ LUBERA

reklama

tv
regionalna

WYDARZENIA
informacje regionalne

od poniedziałku do piątku 17:30

cyfrowa telewizja naziemna częstotliwość 650 MHz kanału 43

facebook.com/TvRegionalna twitter.com/tvregionalna



FERIE ZIMOWE Z TENISEM

Zapraszamy **wszystkich uczniów i studentów** na aktywne spędzenie ferii świątecznych i zimowych na **hali tenisowej w Lubinie**.

W przerwie świątecznej tj. **od 19.12.2015 r. do 05.01.2016 r.** oraz w okresie ferii zimowych tj. **od 01.02.2016 r. do 14.02.2016 r.** wynajem kortów tenisowych w atrakcyjnych cenach!

Poniedziałek - Piątek w godz. 8:00 - 15:00 - **30,00 zł**

Poniedziałek - Piątek w godz. 15:00 - 23:00 - **40,00 zł**

Soboty - Niedziele w godz. 08:00 - 23:00 - **40,00 zł**



www.tenis.lubin.pl

Zniszczyli 17 aut

■ W środku nocy, z 30 na 31 stycznia nieznani sprawcy zdewastowali 17 samochodów na lubińskim osiedlu Przylesie, później okradli je ze wszystkich pozostawionych dóbr.

Policjanci otrzymali zgłoszenie o kradzieży z włamaniem na parking przy ulicy Orlej i Sokolej w sobotę w nocy. Niestety, kiedy przybyli na miejsce, wandalizm już nie było.

– Okazało się, że w samochodach zostały powybijane szyby. Łupem padły wszystkie znajdujące się w środku rzeczy, włącznie z nawigacjami, torbami i dokumentami – mówi aspirant Sylwia Serafin z lubińskiej policji.

Policjanci przesłuchali już część świadków, jednak w ujściu sprawców przyda się każda poszlaka. – Liczymy na pomoc osób, które widziały tę sytuację – dodaje policjantka.

ML

Poprosił o ogień, grozi mu więzienie

■ Kiedy na swojej drodze pewien lubinianin spotkał mężczyznę, który poprosił go o ogień, nie spodziewał się, że za chwilę dojdzie do rękoczynów. Został nie tylko pobity, ale i okradziony. Sprawca, który przez miesiąc pozostawał nieuchwytny, właśnie trafił w ręce policji.

Okazał się nim 36-letni mieszkaniec Lubina, który zaczął jednego z przechodniów późną nocą w samym centrum miasta. Poprosił go o ogień i rozpoczął pogawędkę. W pewnym momencie, wykorzystując nieuwagę rozmówcy, zaatakował go i kilkakrotnie uderzył w głowę.

Obezwładnionej ofierze napastnik ukradł portfel i telefon komórkowy. Teraz grozi mu kara do 12 lat pozbawienia wolności.

ML

WJECHAŁA NA CZERWONYM ŚWIECIE

» Dwa samochody osobowe zderżyły się piątek, 29 stycznia po godzinie 7 rano na skrzyżowaniu przy parku Wrocławskim i hipermarkecie Tesco w Lubinie.

Prowadząca fordą focusa kobieta stała na światłach na ulicy Wrocławskiej, zamierzając jechać prosto, w stronę Tesco. Według dotychczasowych ustaleń policji ruszyła na czerwonym świetle, prawdopodobnie sugerując się zapalonym zielonym światłem pozwalającym na skręt w prawo. Uderzył w nią prowadzony także przez kobietę mitsubishi colt, jadący od strony Przylesia w kierunku ronda przy ul. Paderewskiego. Jedna z uczestniczek zdarzenia trafiła do lubińskiego szpitala. Na szczęście nie odniosła poważniejszych obrażeń – badania wykazały stłuczenie kolana.

Sprawczyni kolizji została ukarana mandatem w wysokości 500 zł i sześcioma punktami karnymi.

JD



Fot. Joanna Dąbek

Zabił, a zwłoki trzymał w wersalce

■ 42-letni Grzegorz D. najpierw zabił 62-latkę ze Ścinawy, który go przygarnął, a potem schował jego zwłoki do wersalki. Mieszkał z nimi do czasu, aż odkryli je sąsiedzi. Lubińska Prokuratura Rejonowa właśnie zakończyła śledztwo w tej sprawie. Grzegorz D. usłyszał zarzut zabójstwa i został tymczasowo aresztowany.

Zwłoki ścinawianina 15 stycznia 2015 r. znaleźli jego sąsiedzi. Były przykryte workami na śmieci i ukryte w wersalce. Szybko odnaleziono zabójcę. Był nim 42-let-

ni Grzegorz D., wcześniej bezdomny, który od trzech lat mieszkał z 62-latką.

Obaj mężczyźni często pili alkohol i się kłócili. Podczas jednej z awantur, Grzegorz D. dwa razy ugodził 62-latkę nożem w klatkę piersiową. Przerażony tym, co zrobił, ukrył ciało kolegi w wersalce, przykrywając je workami na śmieci. Sąsiadom powiedział, że starszy mężczyzna wyjechał do brata. Przez kilka dni po zabójstwie nocował w mieszkaniu zamordowanego.

– Grzegorz D. usłyszał zarzut zabójstwa. Przyznał się do popełnie-

nia przestępstwa i złożył obszernie wyjaśnienia. Wziął też udział w wizji lokalnej, wskazując jak doszło do zdarzenia – mówi Liliana Łukasiewicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

D. twierdzi, że zabił swojego gospodarza tuż przed sylwestrem. Biegły z zakresu medycyny sądowej nie mógł jednak ustalić konkretnej daty śmierci. Przyjęto więc, że stało się to między końcem grudnia 2014 roku a 15 stycznia 2015.

Choć oskarżony twierdzi, że był przerażony tym, co zrobił, to próbował dziewięć razy użyć karty bankomatowej denata. Między

8 a 13 stycznia 2015 roku usiłował wybrać pieniądze z konta oraz zapłacić zbliżeniowo w sklepie. W ten sposób chciał zdobyć 450 zł. Nie udało się, bo na koncie brakowało środków lub karta była przeterminowana.

– Za zabójstwo kolegi w zamiarze bezpośrednim grozi mu kara od 8 do 15 lat pozbawienia wolności, 25 lat pozbawienia wolności lub nawet dożywotniego pozbawienia wolności – wylicza prokurator Łukasiewicz.

Sprawę rozstrzygnie Sąd Okręgowy w Legnicy.

MRT

RODZINOM OFIAR WYPADKÓW DROGOWYCH

Jeśli znasz osobę, która straciła kogoś bliskiego w wypadku drogowym pomóż nam do niej dotrzeć.

Świadomość społeczeństwa jest znikoma, a towarzystwa ubezpieczeniowe nie obnoszą się z faktem, iż rodzinom ofiar wypadków drogowych należą się DUŻE odszkodowania i zadośćuczynienia.

„Rodziną” w rozumieniu art. 24 k.c. są matka, ojciec, mąż, żona, brat, siostra, dzieci, dziadkowie i wnuki.

Dotyczy wypadków śmiertelnych w latach 1997-2016

Nawet jeśli w tych latach towarzystwo ubezpieczeniowe wypłaciło już odszkodowanie, to teraz wypłaci DUŻE zadośćuczynienie!

KONIEC Z NIEWIEDZĄ

ZADZWOŃ: 881-433-322, 22-299-09-75

www.zadoscuczynienia.pl

Żeby ukraść rury, założył firmę

20-letni mieszkaniec Lubina, żeby ukraść stalowe rury, zadał sobie sporo trudu – założył fikcyjną firmę i wynajął samochód do transportu. Udało mu się, gdyby nie przechodzący w pobliżu policjant, któremu załadunek rur wydał się podejrzany.

– Funkcjonariusz z wydziału kryminalnego lubińskiej komendy w czasie wolnym przechodził w miejscu, gdzie obecnie składowane są rury stalowe. Tam zauważył samochód ciężarowy. Trwał załadunek. Cała sytuacja wydała mu się podejrzana, więc powiadomił dyżurnego – mówi aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji.

Okazało się, że policjant się nie pomylił. Nie był to zwyczajny załadunek, ale próba kradzieży.

20-letni lubinianin przygotowywał się do niej od dłuższego czasu. Założył firmę, a później wynajął samochód w firmie transportowej, aby przewozić rury do skupu złomu. Jeden taki transport rur udało mu się już wcześniej zrealizować.

– Mężczyzna podejrzany jest o kradzież i usiłowanie kradzieży rur stalowych. Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że straty, jakie poniósł pokrzywdzony, wynoszą około 20 tysięcy złotych – dodaje rzecznik.

Pomysłowemu 20-latkowi grozi do pięciu lat więzienia.

MRT



5-letnia pacjentka w czasie oznaczania poziomu tlenu azotu FENO w drogach oddechowych. Badanie u dzieci od 5 roku życia.

► Najnowsza diagnostyka dla małego i dorosłego astmatyka

O technice oscylacji wymuszonych (FOT) - nowym narzędziu diagnostyki układu oddechowego wprowadzonym w CDT Medicus, rozmawiamy z dr n. med. Arturem Kwaśniewskim specjalistą chorób wewnętrznych i alergologii.

Co to jest astma?

Astma jest przewlekłym zapaleniem dróg oddechowych, które prowadzi do nadreaktywności oraz zmiennej, odwracalnej całkowitej lub częściowej obturacji oskrzeli manifestującej się kaszlem, świszczącym oddechem i dusznością.

Jakie są czynniki ryzyka astmy?

U najmłodszych dzieci (poniżej trzeciego roku życia) jednym z najważniejszych czynników ryzyka astmy są częste zakażenia wirusowe. Jeśli dziecko przebędzie ciężkie zakażenie wirusowe (najczęściej zakażenie

rinowirusami lub zapalenie oskrzelików spowodowane wirusami RS), w czasie którego występuje epizod świstów to ryzyko zachorowania na astmę u takiego pacjenta jest nawet 10 razy większe niż u rówieśników. Ważnym czynnikiem ryzyka jest nieżyt nosa. U pacjentów chorujących na alergiczny nieżyt nosa astma występuje 3-5 razy częściej. Dotyczy to zarówno pacjentów chorujących na okresowy nieżyt nosa (np. związany z uczuleniem na pyłki traw) jak i pacjentów, którzy chorują na przewlekły nieżyt nosa (związany np. z uczuleniem na roztocza czy alergeny zwierząt domowych). Wzrost ryzyka zachorowania na astmę nie dotyczy tylko chorych na alergiczny nieżyt nosa. Również pacjenci chorujący na niealergiczny nieżyt nosa mają zwiększone ryzyko zachorowania na astmę. Dlatego uważamy, że każdy pacjent chorujący na nieżyt nosa, szczególnie na ciężki i przewlekły, powinien być diagnozowany w kierunku astmy oskrzelowej. Astma ma także podłoże genetyczne, kiedy więc rodzice chorują na astmę, możemy się spodziewać astmy u dzieci. Nie wiemy jednak, jaki jest sposób dziedziczenia tej choroby, dlatego też trudno ocenić ryzyko dziedziczenia astmy. Ryzyko astmy zwiększa prawie dwukrotnie uczulenie na alergeny inhalacyjne, szczególnie uczulenie na alergen kota oraz roztocza kurzu domowego. Dlatego też pacjenci, którzy są uczuleni na te alergeny powinni zwracać szczególną uwagę na dolegliwości ze strony układu oddechowego.

Kiedy podejrzewać astmę oskrzelową?

Najbardziej charakterystyczną cechą astmy jest napadowe występowanie dolegliwości takich jak duszność, ucisk w klatce piersiowej oraz kaszel. Objawy te prawie zawsze występują nagle, często podczas wysiłku fizycznego, emocji, stresu. Często dolegliwości pojawiają się w obecności intensywnych zapachów (np. perfum i kosmetyków), dymu papierosowego, przemysłowych i miejskich zanieczyszczeń powietrza. U niektórych chorych zimne i suche powietrze jak również wiatr, także mogą wywoływać dolegliwości. Inne osoby mogą reagować w podobny sposób na dużą wilgotność powietrza. Kolejnym objawem astmy są świsty, czyli zjawisko osłuchowe przypominające gwizd, występujące podczas oddychania. Świszczący oddech jest zawsze niepokojącym objawem i zjawisko to może mieć wiele przyczyn.

Czy diagnostyka astmy u dzieci jest trudna?

Diagnostyka astmy, kaszlu, świszczących oddechów jest trudna, wymaga niekiedy bardzo specjalistycznego sprzętu, doświadczenia klinicznego i jest inna u dzieci do i od 6 roku życia. W XXI wieku nie można diagnostykę astmy oprzeć tylko na wywiadzie lekarskim i badaniu



Dr n. med. Artur Kwaśniewski
Specjalista chorób wewnętrznych,
Alergolog

fizykalnym. Dzieci powyżej 6 roku życia mogą być diagnozowane jak dorośli, możemy u nich wykonać liczne badania:

- ✓ Badanie spirometryczne z próbami rozkurczowymi (diagnozuje tylko 40 % przypadków astmy)
- ✓ Oznaczyć poziom tlenu azotu w oskrzelach (diagnozuje ok. 75 % astmy)
- ✓ Pobrać indukowaną plwocinę w kierunku eozynofili (diagnozuje 86 % astmy)
- ✓ Wykonać prowokacyjną próbę metacholinową (diagnostyka 80 – 90 % astmy)
- ✓ Wykonać pomiary drożności dróg oddechowych w technice wymuszonych oscylacji (z angielskiego zwanych FOT – obecnie brak danych w piśmiennictwie na temat skuteczności tej metody).

Problem w wykonywaniu tych badań polega na wąskiej dostępności do ich wykonywania. Na Dolnym Śląsku jesteśmy obecnie jedyną pracownią zdolną do wykonania wszystkich wyżej wymienionych badań. W ciągu miesiąca wykonujemy kilkanaście prób prowokacyjnych z metacholiną, najbardziej wiarygodnym testem do wykrycia astmy u dorosłego i dziecka, ale badanie to wykonujemy powyżej 5- 6 roku życia.

Jakie są powikłania nieleczonej astmy u dzieci?

Choć leczenie astmy u dzieci bywa bardzo trudne, rodzice powinni pamiętać o konsekwencjach, które mogą się pojawić w chwili gdy terapia rozpocznie się zbyt późno lub nie będzie ściśle przestrzegana. Nieleczona astma – jako przewlekły proces zapalny – może doprowadzić do remodelingu mięśniówki oskrzeli (przerostu warstwy mięśniowej ściany oskrzeli) i doprowadzić do trwałej obturacji (czyli

skurczu oskrzeli) i nawracających duszności najpierw wysiłkowych potem spoczynkowych a w konsekwencji do zaburzeń rozwoju tkanki płucnej.

Jak często występuje problem astmy u dzieci?

Najnowsze polskie badania epidemiologiczne wykazują, że świsty w czasie oddechu występują u 20 % 6 - 7 latków w mieście i 12 % u dzieci mieszkających na wsi. Astma jest rozpoznawana u 5 % dzieci w mieście i 4 % dzieci mieszkających na wsi. Jeżeli dodamy, że około 75 % astm jest nierozpoznanych to astma występuje u około 7-8 % dzieci. Jest to jedna z częstszych przewlekłych chorób zapalnych wieku dziecięcego.

Z jakich powodów rozpoznanie astmy u dzieci nie jest proste?

Ze względu na różne czynniki – za rzadko lekarze pediatrii myślą o tej chorobie, trudności w dostępie do wykonania badań specjalistycznych, często objawy są skąpe np. tylko przewlekły kaszel lub świsty ale tylko w czasie infekcji, inne objawy jak ucisk w klatce piersiowej może wystąpić tylko po wysiłku lub w nocy.

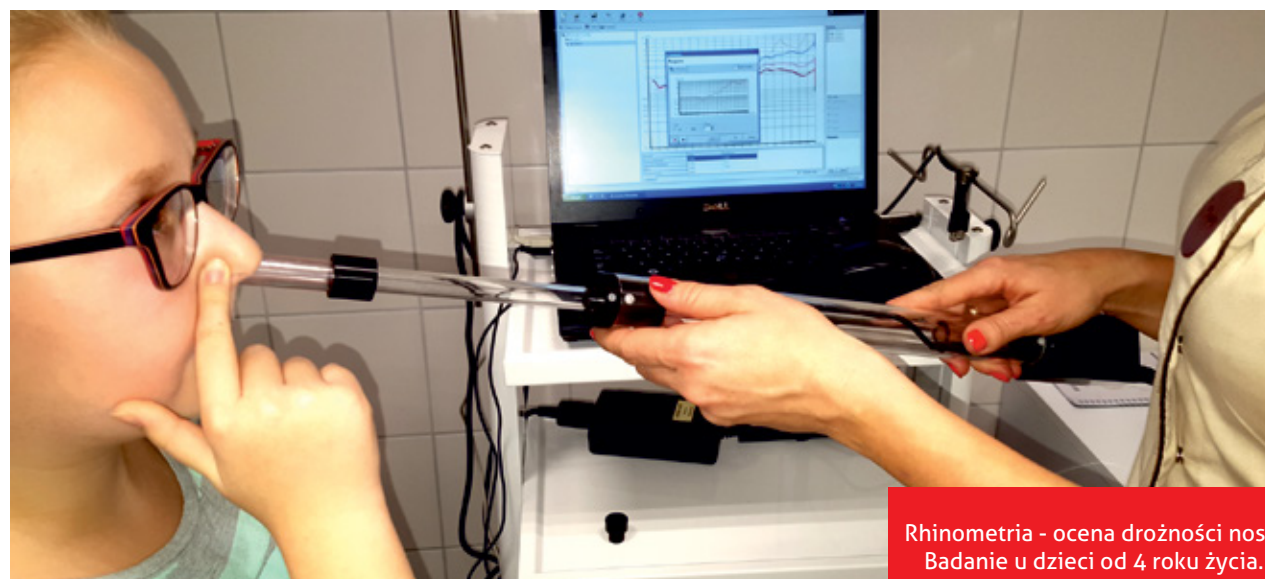
Jak można zdiagnozować astmę u dzieci poniżej 6 roku życia?

Jest to duży problem. Wiele technik badawczych u dzieci w tym wieku jest trudnych do przeprowadzenia. Z badań wymienionych wyżej, spirometrię próbujemy wykonać już u dzieci od 5 roku życia, badania oznaczające poziom tlenu azotu od 4 roku życia. Technika, która pozwala diagnozować skurcz oskrzeli czyli astmę u małych dzieci jest właśnie FOT czyli technika wymuszonych oscylacji. Badanie to dostępne w CDT

MEDICUS wykonujemy już u dzieci od 3 roku życia. Pozwala ono stwierdzić obturację, przeprowadzić próby czynnościowe – rozkurczowe oskrzeli i monitorować proces leczenia. Badanie jest proste, szybkie (trwa kilkanaście sekund), niebolesne i nie wymaga aktywnej współpracy ze strony badanego. Nietatwe natomiast jest interpretowanie wyników badań. Konieczne jest dysponowanie normami wykonanymi na zdrowej i zbliżonej wiekowo populacji. Warto również pamiętać, że technika oscylacji wymuszonych FOT umożliwia rozpoznanie, obiektywizację i badanie odwracalności obturacji nie tylko u małych dzieci, ale i chorych leczonych w oddziałach intensywnej terapii i ludzi starszych, dla których badanie spirometryczne jest niewykonalne.



5-letnia pacjentka w czasie badania FOT techniką wymuszonych oscylacji. Badanie u dzieci od 3 roku życia.



Rhinometria - ocena drożności nosa. Badanie u dzieci od 4 roku życia.

Pełna diagnostyka kaszlu i astmy u dzieci

Oddział Alergologiczny
Specjalistycznego Szpitala
CDT MEDICUS
tel. 76 72 82 400
mail szpital@cdtmedicus.pl

Szczegóły na www.cdtmedicus.pl

 **HELIOS**


ZIMOWE FERIE

W FILMOWYM KLIMACIE!

ZAPRASZAMY NA MNÓSTWO
ATRAKCJI, KONKURSÓW ORAZ
ANIMACJI DLA NAJMŁODSZYCH,
DO TEGO PORCJA
FILMOWYCH HITÓW!

BAŁWANKOWY
KONKURS
Z NAGRODĄ GŁÓWNA:

KONSOLA
PLAYSTATION VITA!

Partnerzy
lokalni:

Kino Helios Lubin
ul. Gen. W. Sikorskiego 20
rezerwacja: 76 724 97 97

www.helios.pl

UZDROWICIEL Z FILIPIN CLAVER PALITAYAN PE

Metoda filipińskiego uzdrawiania to mistyczna metoda leczenia pochodząca z Dalekiego Wschodu, jej skuteczność jest ogromna co potwierdzają liczni pacjenci Pana **Clavera PE**, jednego z najlepszych uzdrowicieli filipińskich na świecie. Pochodzi on ze sławnej rodziny filipińskich healerów. Uzdrowiciel poprzez intensywną koncentrację wytwarza dużą energię wokół swych rąk, która pomaga przy leczeniu: chorób nowotworowych, epilepsji, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, leukemii, wrzodach żołądka i dwunastnicy, guzach i cystach, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach oraz chorobach kobiecych i innych schorzeniach.



Przykładem skuteczności uzdrawiania jest:

Pan Wiktor z Katowic, któremu po 2 wizytach zeszły kamienie z woreczka żółciowego, a guz tarczycy wchłonął się, co potwierdza badanie USG.

Panią Janinę z Krakowa do niedawna martwiły dolegliwości: torbiel w piersi oraz mięśniaki na narządach rodnych. Po 3 wizytach torbiel wchłonęła się, a mięśniaki zanikły.

Pan Andrzej z Gdańska dziękuje za wyleczenie prostaty, która dokuczała mu od kilku miesięcy.

Pani Danuta z Wrocławia – po jednej wizycie u uzdrowiciela ustąpiły mi bóle kręgosłupa oraz poprawił mi się wzrok na skutek ustabilizowania poziomu cukru. Dziękuję za pomoc!!!

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich jest otwarty na działanie uzdrowicieli, może zawsze osiągnąć pomoc.

CLAVER PALITAYAN PE PRZYJMUJE

* **13 lutego LUBIN i GŁOGÓW**

* **14 lutego WROCŁAW**

☎ **506 536 270, 784 609 208**

Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty
w godzinach od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00

Pizzeria Pompea

czynne codziennie od 11⁰⁰ do 23⁰⁰

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki,
imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4 ☎ 76 842 70 92



OGŁOSZENIE, REKLAMA

JUŻ OD 50ZŁ

WSZYSTKO MOŻEMY TU ZAMIEŚCIĆ

76 841 23 33

LODOWISKO W LUBINIE

- od grudnia 2015 do lutego 2016
- codziennie od 10⁰⁰ do 20³⁰

- ceny od 5 zł
- nauka jazdy na łyżwach
- wypożyczalnia łyżew

WWW.RCSLUBIN.PL



WWW.FACEBOOK.COM/RCSLUBIN



Regionalne Centrum Sportowe, Lubin – ul. Sikorskiego 1, tel. 609 506 041, e-mail: sprzedaz@rcslubin.pl



Powiatowe

KOMENDANT przeszedł na emeryturę

» **Marek Kamiński przejął obowiązki komendanta lubińskiej straży pożarnej. Zastąpił na tym stanowisku Henryka Duszeńkę, który sprawował swoją funkcję nieprzerwanie przez 32 lata i odszedł na w pełni zasłużoną emeryturę. Uroczyste pożegnanie dotychczasowego komendanta oraz przekazanie obowiązków z udziałem przedstawicieli miasta, gminy i wojewódzkiej straży pożarnej miało miejsce w czwartek, 28 stycznia w Galerii Zamkowej w Lubinie.**

– Starszy brygadier Henryk Duszeńko już od trzech lat zawracał mi głowę swoim odejściem na emeryturę – mówi żartobliwie Andrzej Szczepiński, dolnośląski komendant Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej, który także właśnie przechodzi na emeryturę. – Ja mówię: panie komendancie, pan jeszcze zostanie, zdrowie dopisuje, ale niestety podjął taką decyzję – dodaje komendant Szczepiński, jednocześnie podkreślając, że straż pożarna traci bardzo ważnego i zasłużonego funkcjonariusza.

Henryk Duszeńko w straży pożarnej przepracował 38 lat, w tym 32 jako komendant formacji. Wielokrotnie organizował i koordynował działania służb ratowniczych, w tym bardzo duże i trudne akcje, m.in. podczas pożarów bibliote-



ki miejskiej w Lubinie, sklepu „Posejdon” na Przylesiu, transformatora stacji elektroenergetycznej w Czerńcu czy tygodniowego po-

żaru składowiska odpadów w Kłopotowie.

W latach 1997 i 2010 koordynował i brał bezpośredni udział w usuwaniu skutków powodzi na terenie powiatu lubińskiego. Za swoją postawę był wielokrotnie odznaczany m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Złotym za Długoletnią Służbę, Złotą Odznaką „Zasłużony dla ochrony przeciwpożarowej”, Złotym Medalem „Za zasługi dla pożarnictwa”, Złotym Znakiem Związku OSP RP, Srebrnym Medalem „Za zasługi dla Obronności Kraju”, Złotą Odznaką Honorową „Zasłużony dla Województwa Dolnośląskiego” czy Srebrną Odznaką „Za zasługi w zwalczaniu powodzi”. Zawodowych dokonań pogratulowali komendantowi także przedstawiciele mieszkańców naszego regionu, w tym starosta lubiński Adam Myrda, wójt gminy Lubin Tadeusz Kielan i burmistrz Ścinawy Krystian Koszyła.

Według ustępującego szefa ratowników, to był dobry czas dla straży pożarnej, pełen zrealizowanych pomysłów. W zasadzie wszystkich, poza

jednym: – Nie udało nam się rozbudować obiektu dla naszej jednostki. Zrobiliśmy remont, ale chcieliśmy rozbudować część naszej komendy. To zadanie na przyszłość – mówi Henryk Duszeńko. Ustępujący komendant ma już pomysł na to, jak spędzi emeryturę. – Jest wiele miejsc do zobaczenia, wiele pasji i zainteresowań, marzeń do realizacji. Z racji służby do tej pory nie było na to czasu – dodaje.

Teraz lubińskimi strażakami dowodzić będzie jego dotychczasowy zastępca, Marek Kamiński, który do straży pożarnej wstąpił 26 lat temu. W jego przypadku to nie tylko praca, ale i pasja: – Wiele marzyło o tym, aby zostać strażakiem. Wiadomo, że nie wszystkim się to udaje. Mogę o sobie mówić jako o szczęściarzu – mówi.

Ze swojej strony pełniący obowiązki komendanta Kamiński zapowiada kontynuowanie działań poprzednika. Wśród jego najbliższych celów można wymienić na przykład wyposażenie jednostki w nowoczesny sprzęt ratowniczy.

MICHAŁ LUBERA

Oceniony przez NIK

■ Powiatowy program profilaktyki zdrowotnej otrzymał pozytywną opinię Najwyższej Izby Kontroli. Ze sprawozdania pokontrolnego wynika między innymi, że dzięki realizowanym programom mieszkańcy powiatu mają lepszy dostęp do świadczeń zdrowotnych uzupełniających te, które gwarantuje Narodowy Fundusz Zdrowia.

– Część z realizowanych przez nas programów dobiegła już końca, ale część jest nadal realizowana. Wciąż można przebadać się w kierunku prostaty, osteoporozy, zaszczepić przeciwko wirusowi HPV czy wziąć udział w zajęciach z udzielania pierwszej pomocy – mówi Adam Myrda, starosta lubiński.

Powiat lubiński jest jednym z nielicznych samorządów w Polsce, które przeprowadzają tego typu programy. Od 2014 roku na ich realizację przeznaczono już prawie pół miliona złotych.

– Zdrowie mieszkańców jest dla mnie bardzo ważne. Uważam, że każdy powinien mieć swobodny dostęp do usług medycznych, dlatego staramy się to w jakimś stopniu ułatwić – dodaje Adam Myrda.

Przypominamy, że badania dla mężczyzn w wieku od 50 do 65 lat w kierunku raka prostaty i dla kobiet w wieku od 45 do 65 lat w kierunku osteoporozy wykonywane są w przychodni NZOZ OMP w Lubinie przy ul. Słonecznej, a szczepienia przeciwko wirusowi brodawczaka ludzkiego HPV dla dziewczynek urodzonych w roku 2003 wykonywane są w przychodni CDT Medicus przy ul. Leśnej w Lubinie.

Nadal trwają także zajęcia z udzielania pierwszej pomocy, realizowane za pośrednictwem Miedziowego Centrum Kształcenia Kadr w Lubinie, adresowane do uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Program ten cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Dzięki szkoleniom mieszkańcy powiatu od najmłodszych lat uczą się, jak postępować w przypadkach zagrożenia życia.

Dzięki tak intensywnym działaniom, zgodnie z opinią NIK, starostwo wykazało się dużą aktywnością w prowadzeniu i finansowaniu nieobowiązkowych działań z zakresu ochrony zdrowia i jest do tego wystarczająco przygotowane pod kątem organizacyjnym.

SOBO

Nowy e-rozkład jazdy

Jest już nowa wersja internetowego rozkładu jazdy miejsko-gminnej komunikacji. Lubiński PKS przygotował w pierwszej kolejności wersję do przeglądarek. Już niebawem będzie można pobrać także aplikacje mobilne.

Nowy rozkład jazdy, tak jak poprzedni, pozwala nie tylko poznać cały harmonogram kursów, lecz także sprawdzić, ile czasu pozostało do planowego odjazdu najbliższego autobusu. Nową funkcjonalnością jest monitoring pojazdów – w e-rozkładzie widać, gdzie w danej chwili znajduje się wybrany przez nas autobus, a jeśli jest opóź-

niony, to jak długo jeszcze przyjdzie na niego czekać. Dzięki temu łatwiej będzie zorganizować sobie przejazd kilkoma liniami lub sprawdzić, czy opóźnienie nie jest na przykład skutkiem awarii autobusu.

Wersja na urządzenia przenośne dostosowana została do wszystkich systemów operacyjnych: Android, Windows Phone oraz iOS. Już wkrótce będzie ją można pobrać przez link umieszczony na stronie internetowej www.pks.lubin.pl.

JD



Fot. Michał Lubera



Burza o szkołę

» Dyby, grabie, widły i kosę przynieśli 28 stycznia mieszkańcy Tymowej na sesję rady miejskiej w Ścinawie. Choć dyskusja była burzliwa i popłynęło trochę łez, ostatecznie obyło się bez pójścia na noże z urzędnikami. Emocje wzbudzał jeden punkt w porządku obrad – przekształcenie Szkoły Podstawowej w Tymowej w szkołę filialną podporządkowaną ścinawskiej podstawówce.

Na czwartkową sesję rady miejskiej przyszedł wielu mieszkańców wsi Tymowa. Bali się, że oddział przedszkolny w ich miejscowości zostanie zlikwidowany. Dariusz Stasiak, sekretarz gminy, od razu rozwiał wątpliwości w tej sprawie – chodzi nie o likwidację, a o wyjęcie oddziału spod administracji Szkoły Podstawowej w Tymowej. Placówka pozostanie w tym samym miejscu, formalnie jednak stanie się oddziałem przedszkola publicznego w Ścinawie.

Spore emocje wzbudziła też sprawa Szkoły Podstawowej im. Orłat Lwowskich w Tymowej. Rodzice postanowili murem stanąć za placówką, nie chcąc jej likwidacji.

– Nie mam dobrego zdania na temat tego pomysłu. Zamykają tak dużą szkołę, która ma ponad pięćdziesiąt lat – mówi Halina Chałupa, sołtys Tymowej.

– Sprzeciwiamy się dziwnym ustaleniom gminy. Likwidowanie wszystkiego, co się da i zastępowanie tego centrami kultury, jest według nas nielogiczne – twierdzi Tomasz Mularczyk, członek rady sołectwa Tymowej.

Po raz kolejny sekretarz starał się tonować emocje zgromadzonych. Jak przekonywał, w tym przypadku również nie chodzi o likwidację placówki, a jedynie o zmianę jej reorganizacji. Dzieci uczęszczające do klas 4, 5 i 6 miałyby zostać przeniesione do Szkoły Podstawowej nr 3 w Ścinawie. Uczniowie klas 1, 2 i 3 oraz dzieci z oddziału przedszkolnego pozostaną w Szkole Podstawowej w Tymowej. Skąd ta zmiana? Jak wyjaśnia Dariusz Stasiak, nie chodzi o oszczędzanie, ale o zapobieganie kolejnym wydatkom.

– 5,4 mln zł to przychody z subwencji oświatowej. Drogie tyle gmina dołożyła do oświaty w 2015 roku – wylicza sekretarz. – Nie ma tutaj jakiegś istotnej przedsiębiorczości, która przynosiłaby dodatkowe dochody do budżetu gminy. Z dnia na dzień nie da się jej wykreować. Do tego dochodzi jeszcze zapowiadana likwidacja gimnazjów. Gmina będzie musiała ponieść koszty obsługi tej zmiany. Chcemy się przed tym zabezpieczyć już teraz, dlatego fundamentalnym założeniem przygotowanej przez nas re-

formy jest stworzenie zespołu placówek oświatowych

– Decyzja, związana z reorganizacją oświaty na terenie gminy Ścinawa, jest konsekwencją dwóch rzeczy. Po pierwsze zaniedbań, jakich dopuścili się poprzednie władze. Po drugie to kwestie czysto ekonomiczne, związane z racjonalnością wydatkowania środków budżetowych. To trudna decyzja i ubolewam, że musimy ją podjąć – przyznaje Krystian Koszyła, burmistrz Ścinawy.

Samorządowcy zapowiadają, że przygotowali tę reformę w taki sposób, aby żaden z nauczycieli z Tymowej nie stracił pracy: – Godziny nadliczbowe, które obecnie w dużej ilości występują w Szkole Podstawowej nr 3 w Ścinawie, zostaną zagospodarowane przez pełne etaty nauczycieli z Tymowej. Mieszkańcom Tymowej ciężko było zaakceptować argumenty sekretarza gminy i burmistrza. Nie zgadzała się z nimi także część radnych. Ostatecznie uchwała została przyjęta. Projekt poparło dziewięciu radnych, pięciu było przeciwnych, a jedna osoba wstrzymała się od głosu.

AGATA JANKOWSKA

Odzew przerósł najśmielsze oczekiwania

■ Ponad 20 paczek, a wszystkie wypełnione witaminami, lekami, artykułami spożywczymi i ubraniami. Do tego wianienki, a nawet dwa wózki dla dzieci. Ilość rzeczy, które lubinianie przekazują na najbardziej potrzebujących, przerasta najśmielsze oczekiwania. Zwłaszcza pod wrażeniem jest Małgorzata Sularz, inicjatorka akcji charytatywnej dla Domu Samotnych Matek w Ścinawie.

Farmaceutka z Lubina na zbiórce darów przeprowadziła po raz pierwszy i wszystko wskazuje na to, że nie ostatni, bo lubinianie przychodzą do apteki niemal każdego dnia. – Każdy przynosi, co może. Najwięcej dostajemy witamin. Mieszkańcy przynoszą też bardzo fajne ubrania dla mam i zabawki dla najmłodszych – mówi Małgorzata Sularz.

Wszystko zaczęło się od akcji ogłoszonej na Facebooku. Początkowo farmaceutka planowała zwozić darowizny do placówki w każdy piątek stycznia, jednak zabrakło spodziewanego odzewu. Jednak im bliżej było końca akcji, tym więcej pojawiało się lubinian nieobojętnych na los samotnych matek. – Zwłaszcza teraz, pod



Fot. Michał Lubera

sam koniec mieliśmy tylu darczyńców, że potrzebny był jakiś większy transport – opowiada farmaceutka. – Serdecznie wszystkim dziękuję. Bardzo cieszy, że są jeszcze ludzie dobrej woli i wszyscy trzymamy się razem – dodaje.

Lubinianka zorganizowała akcję w odpowiedzi na nasz artykuł poświęcony trudnej sytuacji mieszkańców Domu Samotnych Matek z Dziećmi w Ścinawie. Jeszcze w poprzednim roku pisaliśmy o potrzebach podopiecznych tej placówki. Li-

sta okazała się bardzo długa, ale lubinianie pomogli. Leki, kremy i maści, witaminy, artykuły spożywcze, chemia gospodarcza, nawet ubrania, wianienki i wózki w ostatni piątek stycznia trafiły do potrzebujących.

Zbiórka oficjalnie już się zakończyła, jednak jednorazowa pomoc nie wystarczy. Wszyscy, którzy chcieliby pomagać, mogą w dalszym ciągu przynosić darowizny do apteki przy ul. Krupińskiego 95a w Lubinie.

MICHAŁ LUBERA

NA BADANIA BEZ KOLEJEK

■ – Dzięki temu urządzeniu problem kolejek praktycznie znika – mówi Bernard Cieślak, specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej Regionalnego Centrum Zdrowia w Lubinie. Wszystko dzięki nowoczesnemu ultrasonografowi, który niedawno pojawił się w szpitalu.

Nowy nabytek szpitala jest najnowocześniejszym urządzeniem na rynku. Dzięki temu aparatowi diagnostyki RCZ wykonują około 30-40 badań ultrasonograficznych dziennie. Urządzenie pozwala przeprowadzić praktycznie wszystkie badania typu USG, takie jak badania pęcherzyka żółciowego czy kamicy nerek.

Podobne urządzenie znajduje się już na oddziale intensywnej terapii. Nowy ultrasonograf został sprowadzony jednak z myślą o pacjentach zewnętrznych, kiero-



Fot. Michał Lubera

wanych na badania z przychodni.

– Sześć tygodni – tyle wynosi średni czas oczekiwania na badanie ze skierowaniem. To stosunkowo niedługo. Te w trybie pilnym wykonujemy na bieżąco – mówi Bernard Cieślak. – Jeżeli badanie wymaga przygotowania, termin ustalamy po skontaktowaniu się z lekarzem prowadzą-

cym, w zależności od wskazań. Praktycznie znika problem kolejek – dodaje lekarz.

Poprzedni ultrasonograf w szpitalu służył przez ostatnie dziesięć lat. W tym czasie wykonał ponad 60 tysięcy badań obrazowych. Lekarze zapewniają, że nowe urządzenie będzie jeszcze wydajniejsze.

MICHAŁ LUBERA



Daleko od przystanku

» Mieszkający w mieście mogą ich nie rozumieć, ale dla nich – mieszkańców Zalesia, niewielkiej miejscowości w gminie Lubin – przystanek autobusowy jest jedną z najważniejszych rzeczy. A gdy zniknął, postanowili działać. – Nie chcemy wiele: znak i ławeczka wystarczą – mówi pan Wojciech. – A już gdyby przez Zalesie jeździł autobus, to byłibyśmy najszczęśliwsi – dorzuca nieśmiało pani Elżbieta. Na razie jednak muszą poczekać, bo postawienie znaku przystanku autobusowego wcale nie jest takie proste, jakby mogło się wydawać.

Zalesie jest jedną z najmniejszych miejscowości gminy Lubin. Znajduje się tuż przy granicy z gminą Rudna. Stoi tu zaledwie kilka domów, mieszka 20 osób. Nie ma sklepu, szkoły, kościoła, lekarza. Miejscowość nie ma nawet własnego sołtysa, bo traktowana jest jako przysiółek Skłodowic.

– Cicho tu, spokojnie – zachwalają życie w tym miejscu mieszkańcy Zalesia. Tylko do lekarza daleko. Żeby zrobić

zakupy czy chociażby kupić chleb, też trzeba wybrać się w podróż do Lubina. Do niedawna nie było to jeszcze takim problemem. – Mieszka tu dużo starszych osób, powyżej 70 lat, a nawet jedna 82-latką, które nie mają własnego samochodu. Korzystamy z autobusów i busów – mówi Wojciech Romańczyk, mieszkaniec Zalesia.

Jeszcze w ubiegłym roku, żeby dostać się na przystanek, trzeba było przejść przez

wieś, kawałek drogą przez las i wyjść na główną trasę, powiatową, łączącą Lubin z Rudną.

– Teraz żeby dostać się na przystanek, musimy przejść dodatkowo 700-800 metrów, po łuku ruchliwej drogi, gdzie nie ma chodnika. Najgorzej jest zimą, gdy na poboczach leży odgarnięty przez spycharki śnieg – dodaje.

Przystanek, o którym mówią mieszkańcy Zalesia, należał do gminy Rudna i to ona

zdecydowała o zmianie jego lokalizacji. Przesunięto go po prostu tam, gdzie mieszka więcej ludzi, w pobliżu Koźlic. W tej wciąż rozbudowanej miejscowości jest około 300 mieszkańców.

– Czasami stajemy w miejscu, gdzie był stary przystanek. Jednak tylko niektórzy kierowcy się zatrzymują. Są i tacy, którzy śmieją się i machają ręką, pokazując, że przystanek jest gdzie indziej – mówi Elżbieta Jakimik, również mieszkanka Zalesia. – Zdarza się więc, że łapię autostop – przyznaje kobieta.

Jej sąsiad zamiast autostopu woli własne nogi i do Lubina chodzi piechotą. – Przez las – zdradza Piotr Waczur. – Idzie się jakieś 50 minut – dodaje.

Mieszkańcy Zalesia napisali pismo, prosząc o przywrócenie przystanku w poprzednim miejscu. Okazało się, że nie jest to wcale takie proste i nawet przy dobrej woli urzędników nie nastąpi szybko, bo ani powiat lubiński, przy którego drodze stał przystanek, ani gmina Lubin, na terenie której znajduje się Zalesie, nie mieli w uchwa-



Właśnie w tym miejscu mieszkańcy Zalesia chcieliby przywrócenia przystanku

Fot. Marta Czachórska

łach przystanku autobusowego w tym miejscu. Nie można więc tak po prostu wbić charakterystycznego znaku z niebieską obwódką i symbolem autobusu, tam gdzie stał wcześniej. Trzeba przejść całą urzędową drogę.

– Działania zmierzające do odtworzenia przystanku w Zalesiu podjęliśmy natychmiast, gdy tylko mieszkańcy wykazali taką potrzebę – mówi Maja Grohman, rzeczniczka prasowa wójta gminy Lubin Tadeusza Kielana. – Projekt wstępnej lokalizacji pozytywnie zaopiniowała komisja rozwoju, teraz czeka na uchwalenie przez radę gminy, co stanie się w drugiej połowie lutego. Potem również w formie uchwały musi ten projekt zaakceptować rada powiatu. Gdy tylko ta decyzja zapadnie, gmina natychmiast wyznaczy przystanek we wskazanym przez mieszkańców miejscu – dodaje.

Poza Zalesiem przystanki mają stanąć także w Wiercieniu, Niemstowie i Liścu.

Mieszkańcom Zalesia nie pozostaje więc nic innego jak uzbroić się w cierpliwość i poczekać. – Młodzi mają własne samochody, nam pozostają autobusy i busy. Wiemy, że to raczej niemożliwe, ale wspaniale byłoby, gdyby autobus gminny, który teraz dojeżdża do Skłodowic przejeżdżałby też przez Zalesie – dorzuca nieśmiało pani Elżbieta, rozpoczynając gorącą dyskusję wśród sąsiadów na temat tego, którą autobus mógłby tu dojechać.

Zapytaliśmy więc w Urzędzie Gminy Lubin, czy to możliwe. Usłyszeliśmy, że nie jest to wykluczone, najpierw jednak trzeba sprawdzić tamtejsze drogi. – Jeśli geometria dróg pozwoli na przejazd autobusu, to pan wójt rozważy taką możliwość – mówi rzeczniczka Maja Grohman.

MARTA CZACHÓRSKA



GMINA POMOŻE PRZY DEKLARACJACH PODATKOWYCH

■ Gmina Lubin będzie pomagać mieszkańcom w wywiązaniu się z obowiązku złożenia nowych deklaracji podatkowych. Referat podatków i opłat lokalnych już wydłużył godziny pracy, a urzędnicy są cały czas gotowi do wyjaśniania szczegółów całego projektu.

Obowiązek złożenia nowej informacji w sprawie podatku od nieruchomości, rolnego i leśnego dotyczy 90 procent mieszkańców gminy Lubin. Wynika to z dokonanej niedawno modernizacji ewidencji gruntów i budynków na terenie gminy Lubin. Przeprowadzona została ona na razie tylko w tym samorządzie.

– Ze wszystkich gmin wiejskich w powiecie lubińskim gmina Lubin jest największa, prowadzonych jest tu najwięcej inwestycji związanych z nieruchomościami. W trosce o jakość danych dotyczących tych nieruchomości wybór padł właśnie na ten

samorząd – tłumaczy Krzysztof Siudziński, dyrektor departamentu geodezji i kartografii lubińskiego starostwa. – Zadanie to finansowane było ze środków unijnych. Jeśli powiat lubiński wytypowany zostanie do drugiej fazy projektu, podobne prace przeprowadzone zostaną także w gminach Rudna i Ścinawa.

Mieszkańcy mogą też sprawdzić aktualny stan użytkowania swojej nieruchomości za pomocą Portalu Mapowego WebEwid, dostępnego pod adresem <https://lubin.ski.webewid.pl>. Jeśli zawarte w nim dane wzbudzą ich zastrzeżenia, mogą zgłosić się do departamentu geodezji i kartografii starostwa powiatowego w Lubinie.

– Firma geodezyjna udzieliła dwuletniej rękojmi na poprawę błędów. Zachęcam również do zapoznania się z ulotkami informacyjnymi na temat projektu ZSIN Faza I, które wkrótce zostaną przekazane sołtysom poszczególnych wsi – dodaje Krzysztof Siudziński.

Zmiany w ewidencji gruntów i budynków wymagają złożenia nowych deklaracji. Przy sporządzeniu i złożeniu aktualnej informacji w sprawie podatku od nieruchomości, rolnego i leśnego mieszkańcom pomogą urzędnicy.

– W związku z bardzo dużą liczbą osób, których te zmiany dotyczą, do 29 lutego wydłużony został czas pracy referatu podatkowego – wyjaśnia Marzena Kosydor, skarbnik gminy Lubin. – Zależy nam na tym, by jak najwięcej osób, których zmiany dotyczą, złożyło stosowne deklaracje. W przeciwnym razie zmuszeni będziemy wyznaczyć podatkownika w celu ustalenia wysokości podatku, a jeśli nie odpowie on na wezwanie, wszczęte zostanie postępowanie podatkowe.

Wszczęcie postępowania podatkowego to dla gminy dodatkowe koszty, które przy obecnej liczbie podatników mogą wynieść nawet 200 tys. zł. Nawet jeśli procedury ustalania wysokości podatku

w oparciu o stan faktyczny nieruchomości przedłużą się, podatnik zobligowany będzie do uiszczenia ustalonej kwoty poczynawszy od dnia 1 stycznia 2016 r.

Ostateczny termin składania deklaracji podatko-

wych upłynie 29 lutego. W tej sprawie należy się zgłaszać do referatu podatków i opłat lokalnych w Urzędzie Gminy w Lubinie, przy ul. Łokietka 6, I piętro, pokoje nr 8 i 9. W poniedziałki, środy i piątki jego czas pra-

cy został wydłużony do godziny 16.30. Urzędnicy odpowiadają także na wszelkie związane z tym projektem pytania pod numerami telefonu 76 840 31 09 oraz 76 840 31 62.

WON

Konkurenci do Rady Miejskiej

Kandydaci siedmiu komitetów wyborczych będą rywalizować 10 kwietnia o funkcję radnego Rady Miejskiej w Lubinie, w miejsce zmarłego niedawno Andrzeja Górzyńskiego. Pełnomocnicy komitetów powiadomi-

li już o ich utworzeniu Krajowe Biuro Wyborcze. Czas na zgłoszenie kandydatów mają do 1 marca, do północy. JD

KOMITET	PEŁNOMOCNIK
KWW Józefa Bobera	Halina Szajber
KWW PSL w Lubinie	Adam Grzegorz Ozonok
KWW Krzysztofa Szczepaniaka	Agnieszka Cecylia Szczepaniak
KWW Kukiz15	Kasper Nowak
KWW Samorządowa Prawica	Adrian Wołkowski
KWW Robert Oleg Herejczak	Oleg Herejczak
KWW Robert Raczyński Lubin 2006	Piotr Tomasz Midziak

WYGASZANIE ZAWIESZONE

» W miniony czwartek, 28 stycznia radni powiatu lubińskiego mieli decydować o przyszłości Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Rudnej. Rajcowie postanowili dać szkole jeszcze jedną szansę. Czekają, aż dyrektor Ewa Janiszewska przedstawi im strategię funkcjonowania placówki. Pojawił się też pomysł, aby wspomniany zespół szkół przejęła od powiatu gmina Rudna.

Powiat planował stopniową likwidację szkoły poprzez jej wygaszenie i rezygnację z prowadzenia rekrutacji do klas pierwszych w nadchodzącym roku szkolnym 2016/2017.

Jak wylicza dyrektor ZSP w Rudnej, w tej chwili w szkole jest 142 uczniów, kształci ich 26 nauczycieli, w tym dziewięcioro na pełnych etatach. Według władz powiatu to za mało, aby szkoła się utrzymała. Rachunek ekonomiczny jest nieubłagany, a liczba uczniów z roku na rok spada. W technikum wchodzącym w skład zespołu od trzech lat z powodu braku chętnych nie utworzono pierwszej klasy.

– Decyzja o wygaszaniu wynika z faktu, że do tej szko-

ły niestety nie ma naboru, ona sama umiera – mówi Damian Stawikowski, wicestarosta powiatu lubińskiego. – Jest to trudna decyzja, ale pojawił się ciekawy wniosek, by przekazać tę szkołę wraz z nieruchomością, terenem i subwencją oświatową gminie Rudna, podobnie jak wcześniej przekazaliśmy placówki na terenie Lubina miastu. Władze gminy najlepiej będą wiedziały, co zrobić w tej szkole, aby funkcjonowała – dodaje Stawikowski.

Propozycję taką złożył w czasie sesji radny Waldemar Latos z ugrupowania Lubin 2006. – Uważam, że wtedy szkoła miałaby szansę przetrwać – stwierdził.

Jednak zanim radny Latos złożył swój wniosek, punkt

o wygaszaniu ZSP w Rudnej został wycofany z porządku obrad. Tak zdecydowali radni podczas spotkania komisji oświaty. Zaproponowano – na co przystała większość – by dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Rudnej dał czas na przygotowanie strategii dalszego funkcjonowania szkoły.

– Uważam, że decyzja o wygaszaniu szkoły była podjęta pochopnie, bo uczniowie nadal do niej uczęszczają i zarząd powiatu powinien mieć więcej czasu na podjęcie decyzji – mówi Sebastian Chojecki, radny powiatu z Prawa i Sprawiedliwości.

Dyrektor Ewa Janiszewska na przygotowanie strategii ma czas do czerwca.



Ewa Janiszewska, dyrektor ZSP w Rudnej

– Musimy zrobić wszystko, żeby utrzymać tę placówkę. Jest niewielka, ale odgrywa ważną rolę dla naszej społeczności. Musimy przeanalizować sytuację, zobaczyć, jaka jest oferta innych szkół ponadgimnazjalnych w mieście, policzyć, ilu jest uczniów, a ile miejsc – mówi Janiszewska. – Nasza szkoła istnieje 50 lat. Musimy zrobić wszystko, żeby był nabór do naszych placówek: technikum, zasadniczej szkoły zawodowej i liceum dla dorosłych – stwierdza, dodając, że zdaje sobie sprawę, iż liczba miejsc w szkołach jest większa niż liczba dzieci oraz że ekonomia jest nieubłagana. Wciąż jednak ma nadzieję na pozytywne zakończe-

nie całej sprawy.

Gmina Rudna zadeklarowała, że dofinansuje Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Rudnej kwotą 250 tys. złotych rocznie. Uważa, że jeśli tyle samo wyłoży powiat lubiński, szkoła mogłaby dalej funkcjonować. A co wójt Władysław Bigus sądzi o propozycji przejęcia ZSP? Woli poczekać na strategię dyrektora szkoły. Poza tym ostateczna decyzja będzie należeć do radnych gminy Rudna.

– Jeżeli do gminy Rudna zostanie skierowany właści-

wie u z a - sadniony wniosek dotyczący przejęcia tej placówki przez samorząd w Rudnej, to wójt Władysław Bigus wystąpi do rady gminy o jego rozpatrzenie. Jeżeli radni rady gminy podejmą stosowną uchwałę o przejęciu tej szkoły – to wójt tę uchwałę wykona – informuje Halina Wyborska, rzecznik gminy Rudna.

MARTA CZACHÓRSKA



Najpiękniejszy na Dolnym Śląsku

■ Dworzec kolejowy w Rudnej zyskał najwyższe uznanie internautów. Zajął zaszczytne pierwsze miejsce w plebiscyście Radia Wrocław na TOP 5 najpiękniejszych dolnośląskich dworców. W konkursie pokonał Legnicę, Wałbrzych, Świebodzice, a nawet Wrocław.

– Tak zdecydowali słuchacze audycji. Pojedyncze głosy były na wagę złota. Rudna wyprzedziła Legnicę dosłownie o włos. Zagłosowało na nią ponad siedemset osób, wystawiając jej najwyższe noty – przyznaje redaktor Filip Marczyński, pomysłodawca i autor cyklicznej audycji „TOP 5”.

Od początku XX wieku dworzec w Rudnej zapew-

niał mieszkańcom dogodnie połączenia z największymi miastami w kraju i za granicą. Po wielu latach i zmniejszeniu liczby połączeń, budynek zaczął popadać w ruinę. Dzięki inicjatywie mieszkańców nieruchomość została przejęta od Skarbu Państwa i w 2010 roku rozpoczęła się jej odbudowa. Na ten cel gmina przeznaczyła ponad 2 miliony złotych.

– Zaangażowanie mieszkańców w ten plebiscyt pokazuje, że jesteśmy dumni z naszego dziedzictwa i wspólnej pracy włożonej w zachowanie cennych zabytków w naszej gminie. I chętnie dzielimy się tą radością z innymi Dolnoślązakami. Obecny dworzec to nie tylko pełen estetyki budynek, ale także wygodne miejsce dla podróżnych oraz siedziba policji – przypo-



mina Władysław Bigus, wójt gminy Rudna.

W TOP 5 Radia Wrocław przedstawiane są najciekaw-

sze, największe, najlepsze i najpiękniejsze dolnośląskie miejsca oraz wydarzenia.

MICHAŁ LUBERA



Ścinawskie

Rozdają jabłka za darmo

» Do akcji przyłącza się coraz więcej instytucji i miejscowości. Po ostatniej, przeprowadzonej w miejscowości Gromadzyń w powiecie legnickim, przyszedł czas na powiat lubiński. TIR wyładowany jabłkami czekał na wszystkich mieszkańców regionu w piątek, 29 stycznia od godziny 12, na parking przy Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie. Owoce rozdawano za darmo.

Przy tej akcji nie decydowała kolejność zgłoszeń. Organizatorzy prowadzili bowiem specjalną ewidencję, w której przede wszystkim zwrócono uwagę na osoby potrzebujące, między innymi podopiecznych miejskich

ośrodków pomocy społecznych, ale nie tylko.

– Jabłka trafią do dzieci, które właśnie rozpoczynają ferie w naszym ośrodku – mówi Kamila Grabka-Levin z CTiK w Ścinawie. – Nasi pracownicy w czasie fe-

rii będą też jeździć z owocami po gminie i rozdawać je dzieciom, zachęcając do prowadzenia zdrowego trybu życia – dodaje.

Chętnych nie zabrakło. Po odbiór zgłosiło się znacznie więcej osób, niż się spo-

dziewano. Już o godzinie 14 rozeszła się ostatnia partia. Na każdego członka rodziny przypadła 20-kilogramowa skrzynia jabłek. Niektórzy odbierali więc nawet około 100 kilogramów owoców.

Jeszcze nie wiadomo, czy akcja przeprowadzona przez Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie we współpracy z Krajową Federacją Edukacji Zawodowej i Kultury Fizycznej „Budowlani” będzie organizowana ponownie.

Ścinawa zainteresowała się akcją po inicjatywie w Gromadzyń. Kilka dni temu mieszkańcy całego Dolnego Śląska we wspomnianej miejscowości odebrali ponad 140 ton jabłek.

ML



Fot. Paweł Flunt

KŁADĄ JUŻ KOSTKĘ

■ Widać już postęp prac przy chodniku w Ręszowie. Od miesiąca grudnia Firma Handlowo-Usługowa Iwona Soboń ze Ścinawy realizuje przedsięwzięcie zatytułowane: „Budowa chodnika przy drodze powiatowej we wsi Ręszów”.

Zakres planowanych robót, podobnie jak w Tymowej, gdzie również trwa inwestycja, obejmuje budowę chodnika wraz ze zjazdami i renowacją istniejących prze-

pustów. Obecnie wykonawca jest na etapie układania kostki. Dobre warunki atmosferyczne powinny przyspieszyć realizację zadania.

KUBA



Fot. Paweł Flunt

KONCERT

6 marca 2016
godz. 17:00

BILET
25zł

Tomasz Stockinger

„MELODIA WRACASZ DO MNIE”
UROCZYSTY KONCERT Z OKAZJI DNIA KOBIET

Bilety dostępne w sekretariacie CTiK w godzinach 08:00 - 16:00

CTiK
W ŚCINAWIE

Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie
ul. Kościuszki 1, 59-330 Ścinawa
tel.(76) 845 79 17, www.ctik.scinawa.pl



Tysiące ryb w porcie

■ – Widok jest przerażający, a zapachy unoszące się w porcie też nie należą do przyjemnych – tak mówi napotkany wędkarz nad rzeką Odry. Od kilku dni w ścinawskim porcie zalegają tysiące śniętych ryb, które nie przetrzymały ostatnich mrozów.

– W grudniu ubiegłego roku oraz w styczniu bieżącego Polski Związek Wędkarski Koło w Ścinawie przeprowadził akcję, która miała na celu przeniesienie zdrowych i żywych ryb, które utknęły pod lodem w porcie do koryta Odry. Sporej części ryb nie udało się jednak uratować – relacjonuje członek PZW Koło w Ścinawie. – Na akcję przyjechali również koledzy z Wrocławia i Wołowa, pod opieką których znajduje się port w Ścinawie – dodaje.

PZW Koło w Ścinawa dba i opiekuje się terenem od ujścia Jezierzycy do Głogowa.



Fot. Paweł Flunt

Całą sprawą jest mocno zaniepokojony burmistrz Ścinawy Krystian Koszyła, który zwrócił się do odpowiednich służb oraz kół wędkarskich w celu podjęcia właściwych działań.

– Do końca tygodnia odbędzie się wyciąganie i zbiórka śniętych ryb – mówi Mariusz Mazur z PZW Oddział we Wrocławiu. – Musimy to zrobić szybko, żeby nie doszło do skażenia wód, ale także aby rybami nie zatruty się dzikie zwierzęta – dodaje.

Całe to nieszczęście jest spowodowane niskim stanem wody, zarówno w korycie Odry jak i w porcie.

– Cały czas monitorujemy port – mówi Ryszard Kogut Prezes Koła Wędkarskiego w Ścinawie. – Jak tylko rozpocznie się akcja odłowu śniętych ryb, na pewno do niej się przyłączymy. Dla wszystkich miłośników wędkarstwa jest to ciężka sytuacja, ponieważ padło wiele pięknych sztuk – dodaje.

Sytuacja w porcie jest uzależniona od stanu wody w rzece Odry i póki to się nie zmieni, można spodziewać się wszystkiego. Silne mrozy również są zagrożeniem – jeśli po raz kolejny nadejdą, zdarzenie może się powtórzyć.

PAWEŁ FLUNT

Przypilnują dobytku i ofiarują przyjaźń

Są zdrowe, grzeczne i bardzo pojętne. W zamian za ciepły kąt i pełną miskę przypilnują obejścia i odwiedzają się przyjaźnią

obcych pozostaje nieufny to idealny materiał na stróża. Do oddania jest też jeden szczeniak w typie owczarka (fot. 3).

Pies ma dopiero około 4-5 miesięcy, można go więc z powodzeniem ułożyć.

Ten pies (fot. 4) sprawdzi się zarówno jako stróż, jak i typowy kana-powiec. Jest pełny energii i chęci do



1

na całe lata. Młode psy czekają na odpowiednie działania i wyrozumiałości opiekunów. To 10-11 miesięczna suczka o ciemnej podpa-



2



3

zabawy. Ma dopiero 9-12 miesięcy. Podobnie jak poprzednik jest bardzo pojętne. Miłośnicy zwierząt, którzy chcieliby pomóc którymś z tych



4

lanej maści (fot. 1). Jest zrównoważona i opanowana, przez co nie sprawia żadnych problemów. W domu zachowuje czystość. Pomimo tego, obecny właściciel nie zamierza jej odbierać z lecznicy. Pies jest gotowy do adopcji. Kolejny pies (fot. 2) z powodzeniem przypilnuje mieszkania lub gospodarstwa. Bardzo duży, dorosły już mieszaniec, który wobec

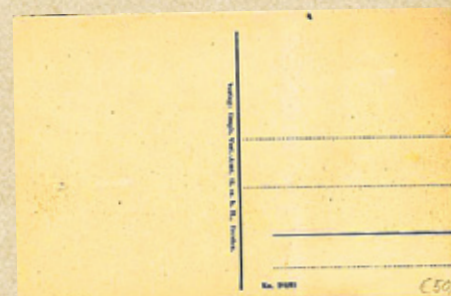
zwierzaków, mogą dzwonić pod numery: 695 031 515 i 695 451 515, najlepiej w godzinach 9 – 18. Uwaga – weterynarz nie odpowiada na SMS-y.

WON

! Historyczna Pocztówka (110)



Wydawca: Verlag: Graph. Verl. – Anst. G.m.b.H. – Breslau
Pocztówka bez obiegu pocztowego.



DWORZEC KOLEJOWY W LUBINIE

Widoczny na pocztówce placik przed nieistniejącym już dworcem kolejowym, mimo braku oficjalnej nazwy, przed wojną był potocznie nazywany Bahnhof Platz. Właśnie podjeżdża pod dworzec kryta bryczka, okrążając kolisty gazon wyznaczający drogi dojazdu. Po lewej, w głębi, na kogoś przyjeżdżającego czy odprowadzającego oczekuje okazały powóz. Pasażerom oczekującym na pociąg gościnie oferował dworcowy bufet Oskara Raupacha. Istniała możliwość rezerwacji stolików telefonicznie pod nr. telefonu 80. Powstałe dzisiaj w tym miejscu rondo to mimowolny ukłon do kolistego podjazdu z dawnych lat.

! Ciekawy zabytek (110)

SPALONA GM. KUNICE, POW. LEGNICA – KOŚCIÓŁ FILIALNY PW. CHRYSYTA KRÓLA

SPALONA GPS: 51°14'38"N 16°17'08"E

Kościół w Spalanej (niem. Heinersdorf) wzmiankowany był pośrednio już w 1287 roku. W dokumencie z tego właśnie roku wymieniony jako świadek jest miejscowy proboszcz, Boroslaus. W dokumencie z 1335 roku wzmiankowany jest tuż obok kościół, który wówczas nosił wezwanie św. Jadwigi. Świątynia była gruntownie przebudowana na przełomie wieków XV i XVI. W 1725 roku



Ołtarz główny



Portal wejściowy od strony wieży

dokonano kolejnej rozbudowy kościoła. Podwyższono wówczas nawę i nakryto ją polichromowanym stropem. Obecna świątynia jest murowana

na budowlą zorientowaną, jednonawową z niesymetrycznie ustawionym, wydłużonym prezbiterium, nakrytym dwuprzęsłowym sklepieniem krzyżowo-żebrowym. Murowana w dolnej partii, czworoboczna wieża dzwon-

nicy w górnej części wykonana jest z drewna. Jej zwieńczenie stanowi barokowy, cebulasty hełm pokryty blachą. Dwuspadowe dachy świątyni pokryte są dachówką ceramiczną.

We wnętrzu kościoła zachował się barokowy ołtarz z końca XVII wieku, kamienna chrzcielnica z 1584 roku, renesansowa ambona z 1607 roku, późnorenesansowe emporie, malowany, osiemnastowieczny plafon nad nawą oraz szereg całopostaciowych płyt nagrobnych z lat 1516-1517 i dwa przyściennie grobowce z 1727 i 1747 roku. W zewnętrznej ścianie świątyni zachował się krzyż pokutny z 1607 roku. Po II wojnie światowej świątynia była restaurowana w 1964 roku.

TEKST, FOTO I GRAFIKA
HENRYK RUSEWICZ



Skup książek i płyt CD dojazd GOTÓWKA
tel. 509 67 55 86

miejsce na twoją reklamę!

76/841 23 33
reklama@pressmedial.pl

Dodatkowe zajęcie w branży finansowej

Nie wymagamy doświadczenia – nauczmy
ZADZWOŃ

728 874 313

*koszt połączenia zgodny z taryfą operatora

PROFI CREDIT
Twoje pieniądze

PROMEDICA24

zatrudni

opiekunów osób starszych
w Niemczech i Anglii

Atrakcyjne zarobki, legalna praca

Zadzwoń

506 289 100
509 892 301

JUBILEUSZOWE Salezjańskie Igrzyska

» **Najlepsze drużyny SALOS z całej Polski przez trzy dni będą rywalizować o miano najlepszego zespołu salezjańskiego w kraju. W rywalizacji wezmą udział dziewczęta i chłopcy w przedziale wiekowym od 12 do 17 roku życia.**

Lubińskie SCS Amico, które jest gospodarzem rozgrywek, spodziewa się około 300 młodych sportowców. Dla miejscowej ekipy igrzyska są wydarzeniem sportowym, ale mają także wymiar duchowy.

– Dzieci grające w naszych klubach uczą się przewyższać słabości i nieśmiałość, uczą się także współpracy w drużynie, bo nie zawsze jest to proste. Młodzi ludzie stawiają sobie cele i realizują je. Dokładamy do takiego wychowania także sferę



Jubileuszowe igrzyska, to również wyjątkowy moment dla Amico. W tym roku salezianie z naszego miasta przeżywają 25-lecie istnienia klubu

re duchową. Amico jest stworzone przez trenerów, którzy sami niegdyś jako chłopcy grali w tym klubie. Często sami sprawiali kłopoty wychowawcze, ale cieszymy się, że między innymi dzięki nam, stali się porządnymi ludźmi, ojcami czy mężami – przyznaje ksiądz Robert Gajewski z SCS Amico Lubin.

Salezjańskie igrzyska miały swój debiut w 1997 roku. Wtedy w rywalizacji wzięły udział drużyny z Gdańska, Szczecina, Rumi, Bydgoszczy, Kielc, Częstochowy, Zabrze i Wrocławia. Lubinianie po raz pierwszy byli gospodarzami ogólnopolskiej rywalizacji piętnaście lat temu. W tym roku patronat nad im-

prezją objęli prezydent Lubina Robert Raczyński, starosta lubiński Adam Myrda, wójt gminy Lubin Tadeusz Kielan, biskup pomocniczy diecezji legnickiej Marek Mendyk. Wsparcia udzielił igrzyskom także minister sportu i turystyki Witold Bańka.

Igrzyska w Lubinie to podwójny jubileusz. Ogólnopolskie rozgrywki odbędą się po raz dwudziesty, a dodatkowo w tym roku gospodarz imprezy, czyli SCS Amico Lubin, będzie obchodził 25-lecie istnienia.

Rozgrywki potrwać od 5 do 7 lutego. SCS Amico Lubin zapewniło przyjeźdnym wiele atrakcji. Piłkarki i piłkarze z całej Polski będą mogli między innymi zwiedzić Park Wrocławski, Muzeum Ziemi Lubińskiej, Górniczy Poligon Szkoleniowy czy stadion KGHM Zagłębie Lubin.

MARIUSZ BABICZ

Szczypiornistki na tarczy

■ **17. seria spotkań okazała się pechowa dla podopiecznych Bożeny Karkut. Piłkarki Metraco Zagłębia Lubin na wyjeździe uległy ekipie AZS Łączpol AWFIS Gdynia 31:30.**

Spotkanie od szybkiego 0:1 rozpoczęła Kaja Załączna. Po chwili w ślad za koleżanką z zespołu poszła Agnieszka Jochymek i miedziowe wygrywały z Łączpolem 0:2. Rozgrywająca Paula Mazurek jako pierwsza zdobyła bramkę dla gospodyń. Było to w 5. minucie spotkania. Pierwsza połowa była dość wyrównaną batalią w rytmie punkt

za punkt. Do przerwy Zagłębie wygrywało 14:15.

Karolina Siódmiak rzuciła pierwszą bramkę po wznowieniu spotkania. Na tablicy widniał wynik 15:15. Po celnych rzutach Milojewi, Jochymek i Marić lubinianki wyszły na prowadzenie 15:18. Sytuacja pod koniec meczu uległa zmianie. Gospodynie najpierw doprowadziły do remisu, a po chwili wyszły na prowadzenie, którego – jak się okazało – nie oddały już do końca meczu. AWFIS we własnej hali sprawił niespodziankę i pokonał Metraco Zagłębie Lubin 31:30.

MARIUSZ BABICZ

AZS Łączpol AWFIS Gdańsk – Metraco Zagłębie Lubin 31:30 (14:15)

AZS Łączpol AWFIS: Dobrowolska, Obreńska – Siódmiak 13, Stachowska 3, Mazurek 2, Ciura 2, Tomczyk 4, Pasternak 3, Dąbrowska 1, Pesel 1, Skonieczna 1, Klonowska 1, Karwecka.

Metraco Zagłębie: Wąż, Powaga – Marić 8, Jochymek 7, Załączna 4, Walczak 2, Paluch 1, Wiertelak 1, Konofał, Milojewi 3, Obrusiewicz 2, Premović 2.

reklama

7 lutego, NIEDZIELA

15:00

18:00

#WracamyDoWalki

SEMINARIUM Z MISTRZEM ŚWIATA

■ **W stolicy Małopolski odbyło się Seminarium z Mistrzem Świata Kenji Yamaki. Wśród 120 kierowników ośrodków, instruktorów i utytułowanych zawodników udział wzięli karatecy kyokushin z naszego klubu.**

Do Krakowa udali się Sensei Ryszard Semik i Bernard Pawłowski. Prowadzący seminarium Kenji Yamaki to jeden z najlepszych karateków na świecie. Należy do nielicznego grona osób, którzy przeszli test 100 kumite. W 1995 roku podczas Mistrzostw Świata Open w Kyokushin Karate wywalczył tytuł Mistrza Świata. W swo-



Jeśli się uczyć, to od najlepszych. Tym razem lubinianie szkolili się u samego mistrza Yamaki

jej karierze wygrywał z takimi mistrzami Kyokushin jak Francisco Filho, Kazumi Hajime, Hiroki Kurosawa. Kenji Yamaki próbował również

swoich sił w Hollywood jako aktor. Grał między innymi obok Dolpha Lundgrena w filmie pt. „Punisher”.

MISZ

Lekkoatleci nabierają tempa

Zawodnicy „Sokoła” Lubin wzięli udział w ogólnopolskich mityngach w Łodzi i w Wałbrzychu. Nasi lekkoatleci udowodnili, że ciągle są w wysokiej formie. Spośród startujących na wyróżnienie zasłużyła Ola Dudziak, która w Łodzi z wynikiem 42,93

zajęła VI miejsce w biegu na 300 m oraz przebiegła 60 m przez płotki w czasie 9,55. Warto podkreślić także rezultaty jej kolegów z drużyny. Sprinterzy, którzy zakwalifikowali się do biegu finałowego na 60 m w Wałbrzychu to Kacper Furmańczyk

(7,33), Krystian Bilik (7,36) oraz Maciej Wierzbicki (7,45). Kolejnym startem „Sokoła” będą Mistrzostwa Dolnego Śląska Juniorów i Młodszych Juniorów, które zostaną rozegrane 6 lutego w jabloneckiej hali.

MISZ

BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.

NOWE MIESZKANIA

www.blockpol.pl

NIŻSZE CENY !!!

OSTATNI DOSTĘPNY
LOKAŁ USŁUGOWY
2 POZIOMOWY, 150 M²
- Inwestycja Zielony Zaulek

biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel. 519 184 959

siedziba firmy: 53-020 Wrocław, ul. Krzycka 90D



Zapraszamy Państwa do skorzystania z oferty
10-godzinnych voucherów w atrakcyjnych cenach,
które można zakupić w recepcji hali tenisowej.

poniedziałek - piątek
8:00 - 15:00

460,00 zł

poniedziałek - piątek
22:00 - 23:00

sobota - niedziela
15:00 - 23:00

600,00 zł

Ponadto istnieje możliwość zakupu 1-godzinnych bonów
podarunkowych według aktualnie obowiązującego cennika
wynajmu kortów w hali tenisowej.

www.tenis.lubin.pl



MPWiK
MIAJSKIE PRZEDSIĘWZIENIE WODOCIEGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

Sportowcy krzyczą: trenuj zdrowie!

» „Trenuj Zdrowie” to długofalowy projekt dla osób, które pragną lepszego samopoczucia, dobrego wyglądu i uwolnienia się o rutyny. Pomysłodawcami są młodzi sportowcy, którzy z wielkim zaangażowaniem przekazują społeczeństwu wyjątkową wiedzę. Za nimi jest już prezentacja w Szkole Podstawowej nr 14.

Adrianna Pielech, Aleksandra Matkowska, Aleksandra Tyrpa, a także Sebastian Sznajdrowicz i Maciej Herbut. Sportowcy, którzy na co dzień uprawiają takie dyscypliny jak lekkoatletyka, siatkówka, karate, łyżwiarstwo czy turystyka górską i wspinaczka. Aktywny tryb życia, pasje i zainteresowania dały wspaniałą podwalinę do połączenia sił we wspólnym projekcie „Zwolnieni z Teorii”.

– Wiemy, że do projektu możemy dodawać co chwilę nowe rzeczy. Przede wszystkim nasze sportowe doświadczenie, zdjęcia z naszych meczów czy zawodów. To na pewno będzie spora atrakcja. Jesteśmy żywym przykładem dla dzieci, że zdrowe nawyki żywieniowe i sport dają wspaniałe rezultaty – opowiada Maciej Herbut. – Chcemy, aby ludzie ćwiczyli dla samego siebie, a nie dla kogoś – dodaje Sebastian Sznajdrowicz.

Uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego w Lubinie postanowili, że skupią się na tym, co robią najlepiej

i o czym posiadają obszerną wiedzę. Stworzyli więc projekt „Trenuj Zdrowie”, w którym zawarli wszystkie elementy dotyczące właściwego odżywiania się, zagrożeń spowodowanych złym trybem życia, a także promocji sportu.

– Takie wykłady dla dzieci to zupełna nowość. Myślę, że w pewien sposób nasza akcja uświadamia im, że mogą być innym pokoleniem, nie koniecznie faszerującym się ciągle słodyczami. Mają szansę na naukę dobrych nawyków – wyjaśnia Aleksandra Tyrpa.

Pierwszy krok jest już za nimi. W Szkole Podstawowej nr 14, dzięki uprzejmości Moniki Ilnickiej, dyrektor tej placówki, członkowie grupy „Trenuj Zdrowie” przeprowadzili wykład dla ponad dwudziestoosobowej grupy dzieci.

– Wydaje mi się, że dzieci bardziej słuchają ludzi w naszym wieku, którzy są niewiele starsi i niedawno przeszli taką samą drogę jak oni. Dodatkowo chcą przekazać im wiedzę, która nie jest przy-



Trenuj Zdrowie to wyjątkowy przekaz na temat zdrowego trybu życia, który adresowany jest do dzieci ze szkół podstawowych

musem, a propozycją pomocy w życiu – przyznaje Adrianna Pielech. – Jedna z dziewczynek wychodząc powiedziała mi: „mam nadzieję, że wygracie ten projekt”. To było niesamowite. Wydaje mi się, że

dzieci prześlą wiedzę rodzicom i coś dużo mówić – zmieniamy to pokolenie – mówi Aleksandra Matkowska.

Po wykładzie dzieci mogły skosztować wypieków sportowców i różnych sa-

tek, a także napić się owocowych koktajlów. Przedstawiciele „Trenuj Zdrowie” spuentowali spotkanie tym, że nie trzeba mieć dostępu do drogiego sprzętu, aby móc ćwiczyć. Wystarczy własne cze-

ryściany i motywacja do działania.

Więcej na temat projektu młodych sportowców znajduje się na facebookowym profilu „Trenuj Zdrowie”

MARIUSZ BABICZ

reklama

CZAS REWANŻU



+ runda finałowa Ekstraklasy

zagłębie.com

BILETY I KARNETY:
SKLEP KLUBOWY ZAGŁĘBIA W CUPRUM ARENA



Planeta Singli
JESTEŚMY UMÓWNIENI?



PREMIERA W KINIE „MUZA”
5 - 18 II

BILETY W CENIE 15 I 17 ZŁ PRZEZ CAŁY TYDZIEŃ
REZERWACJA BILETÓW: TEL. 76 746 22 66
W GODZ. 14:00 - 20:00 ORAZ NA WWW.CKMUZA.EU



Szpilki
PIOSENKI MOJEGO TATY

scenariusz reżyseria: Kasia Cygan

ARTYŚCI:
Barbara Janyga
Kasia Cygan
Kinga Kutrzeba
Arleta Wótos
Natalia Szymaska
Katarzyna Bąk-Chuchacz
Janusz Baran
Marek Michalak
Wojciech Wachelka
Paweł Kuźmich
Grzegorz Fiber
Włodysław Grochot

spektakl z przebojami lat 50-tych i 60-tych

Kierownictwo muzyczne: Daniel Mazurkiewicz, Roman Jodca aranżacje: Daniel Mazurkiewicz

6 MARCA, GODZ. 18:00
CENTRUM KULTURY „MUZA”, DUŻA SALA

BILETY: 50 ZŁ, 60 ZŁ W DNIU KONCERTU
REZERWACJA BILETÓW: TEL. 76 746 22 66 W GODZ. 14:00 - 20:00 I NA WWW.CKMUZA.EU

7 Cudów Wrocławia i Dolnego Śląska

Wystawa „7 cudów Wrocławia i Dolnego Śląska”, organizowana przez Ośrodek „Pamięć i Przyszłość”, to jedno z istotnych wydarzeń programu Europejskiej Stolicy Kultury Wrocław 2016. Będzie można ją oglądać od 3 lutego do 15 maja w Sali Mieszcząńskiej wrocławskiego Ratusza.

Tytułowe „7 cudów” to siedem obszarów kultury: krajobraz, język, sztuka, nauka, architektura, religia i spotkanie, które stały się przyczynkiem do zaprezentowania najcenniejszych artefaktów regionu. Wystawa będzie miała charakter interaktywny.

1. Przez pierwszą sekcję, „Krajobraz”, poprowadzą nas znakomite zdjęcia Adama Hawałaja. Ostrów Tumski, Ślęza, Odra, Zamek Piastów Śląskich w Brzegu, Stawy Milickie, opactwo cystersów w Lubiążu – to niektóre ze sfotografowanych przez niego miejsc.

2. „Śląsk – językowa wieża Babel” – takie hasło zaprosi nas do zobaczenia drugiej sekcji. Prezentowana będzie „Księga henrykowska”, najstarszy zabytek odzwier-



Zapona ze skarbu średzkiego



Mapa Helwiga

cedlający wielokulturowe dziedzictwo regionu (w 2015 r. została wpisana na listę „Pamięć świata” UNESCO). Będziemy mogli posłuchać jej fragmentu czytanego w czterech językach: polskim, łacińskim, czeskim i niemieckim. W rolę lektorów wcielił się m.in. Marek Krajewski (łacina) i Jaromir Nohavica (czeski).

3. Następna sekcja będzie poświęcona sztuce dawnego Wrocławia. Większość prezentowanych na wystawie dzieł z wrocławskich zbiorów po drugiej wojnie światowej albo zaginęła, albo została wywieziona m.in. do Warszawy.

4. Sekcja „Nauka” zabierze nas w podróż w czasie – od średniowiecza po XXI wiek. Dzięki niej poznamy wybitnych naukowców związanych z Wrocławiem, takich jak

Philipp Jacob Sachs von Löwenheim, Ludwik Hirszteld, czy Hugo Steinhaus. Zobaczmy też pierwszy wrocławski mikroskop (Purkyniego) i łazika marsjańskiego Scorpio III, zaprojektowanego przez studentów Politechniki Wrocławskiej.

5. Głównym tematem sekcji poświęconej architekturze będzie zaprojektowana przez Maksę Berga Hala Stulecia, w 2006 r. wpisana na listę światowego dziedzictwa UNESCO jako jeden z kamieni milowych w historii architektury.

6. W sekcji „Religia” przypomnimy postaci św. Jadwigi – księżnej Śląska, małżonki Henryka Brodatego. Historię jej życia przedstawia Kodeks lubiński, który może-



Hans Pleydenwurff „Ofiarowanie w świątyni”



Łazik marsjański

my uznać za prototyp dzisiejszego komiks. W tej sekcji prezentowane będą też oryginalne eksponaty: Kodeks hornigowski, Kodeks Baumgartena czy bulla kanonizacyjna św. Jadwigi.

7. Ostatnia sekcja wystawy – „Spotkanie” – to zaproszenie do spojrzenia na Wrocław z perspektywy wieków. Tak dobrze znane wszystkim hasło „Wrocław – miasto spotkań” stanie się pretekstem do zaprezentowania wielokulturowości miasta. Na wystawie „spotkamy” Czechów, Żydów, Niemców i Polaków, w osobach Silesiusa, Brahmsa, Picassa, kardynała Kominka i wreszcie papieża Jana Pawła II, który jako pierwszy nazwał Wrocław „Miastem spotkań”.

Wystawa „7 cudów Wrocławia i Dolnego Śląska”

Stary Ratusz we Wrocławiu (Sala Mieszcząńska), Rynek 22

Godziny otwarcia: środa – sobota 10.00 – 17.00, niedziela 10.00 – 18.00, poniedziałek – wtorek – ekspozycja nieczynna

Wystawa potrwa od 3 lutego do 15 maja.

Bilety: normalny – 7 zł, ulgowy – 5 zł, rodzinny – 10 zł, szkolny – 1 zł*

*W przypadku grup zorganizowanych konieczna jest wcześniejsza rezerwacja miejsc.

Juniorzy w walce o tytuł mistrza kraju

» Jarosław Hipner wraz z Grzegorzem Gowinem stanowią zgrany duet, który prowadzi młodych zawodników w rozgrywkach juniorów i II ligi seniorów.

Za nami rozgrywki ligowe, w których ostatecznie zajęli drugą lokatę. Na szyje juniorów MKS Zagłębia Lubin powędrowały więc srebrne medale za wicemistrzostwo Dolnego Śląska. – Jesteśmy z tego niezmiernie dumni, choć można powiedzieć, że wykonaliśmy wyłącznie plan B, bo bardzo liczyliśmy na złoto – przyznaje Jarosław Hipner, szkoleniowiec zawodników.

Przed młodymi zawodnikami pojedynki w ramach 1/8 finału Mistrzostw Polski

– Nadzrędnym celem jest oczywiście rozwój tych młodych chłopców. Gra w mistrzostwach kraju przeciwko najlepszym to znakomita zaprawa. Mamy mały oddech i już niebawem wyruszamy na mistrzostwa do Ostrowa Wielkopolskiego – komentuje trener.



5 lutego juniorzy MKS Zagłębia Lubin pojedynkują się z Ostrowem Wielkopolskim. Przed nimi walka w 1/8 finału mistrzostw Polski

Miedziowi zmierzają tam z silnymi rywalami. – Szykujemy zaskoczenie różnymi kombinacjami gry. Co do rywali, to zgodnie z harmonogramem zagra-

my z Ostrowem Wielkopolskim. Znajdują się tam zawodnicy z juniorskiej kadry Polski. Czekamy również na konfrontację z ekipą Ciekachnowa i drużynami ze Śląska.

Do dalszego etapu kwalifikacji się dwa zespoły. Jestem przekonany, że znajdziemy się w tym gronie – puentuje szkoleniowiec.

MARIUSZ BABICZ



Zagłębie liczy na to, że wystartuje z wysokiego C. Pierwszy mecz ligowy miedziowi zagrają z Chorzowem

Fot. Mariusz Babicz

Coraz bliżej liga

■ Metalist Charków oraz Slavia Sofia były ostatnimi rywalami podopiecznych Piotra Stokowca w Turcji. Zgrupowanie zostało dobrze przepracowane.

12 lutego zespoły ekstraklasy wrócą do walki o ligowe punkty. Pierwsze spotkanie w tym roku miedziowi rozegrają na wyjeździe z Ruchem Chorzów. Do tego momentu nie pozostało zbyt wiele czasu, ale – jak zapewnia gołkiper Zagłębia – zespół pracuje na najwyższych obrotach i będzie

przygotowany na rundę wiosenną.

– W Turcji trenowaliśmy dwa razy dziennie. Wiedzieliśmy doskonale, że mamy nad czym popracować i ten czas wykorzystaliśmy w stu procentach. Liga się zbliża coraz szybciej. Mamy jeszcze ostatnie treningi, aby doszlifować elementy, które zawodnicy oraz te, które były naszą mocną stroną. Wszystko po to, aby pierwszy mecz ligowy z Ruchem rozpocząć od zwycięstwa w Chorzowie – komentuje Konrad Forenc.

MISZ

Z CZĘSTOCHOWY W DOBRYCH HUMORACH

Piętnasta seria spotkań dla podopiecznych Gheorghe Cretu była bardzo udana. Lubinianie w Częstochowie pokonali tamtejszy AZS 3:1.

Pierwszy punkt w spotkaniu zdobył Marcin Możdżonek, który skutecznie zablokował przyjmującego Władysława Wawrzyńca. Szereg błędów popełnionych przez gospo-

darzy, pozwolił ekipie Cuprum na spokojne prowadzenie, co w konsekwencji dało im zwycięstwo 25:18.

W drugim secie skuteczne ataki Keitha Puparta plus dobra gra przy siatce Marcusa Böhme, dała lubinianom szybkie 4:1. Przyjezdni kontrolowali przebieg spotkania i zwyciężyli 25:21.

W trzecim secie podopieczni Michała Bąkiewicza nieco się przełamali. Lepsza gra w ataku pozwoliła im prowadzić wyrównany pojedynek punkt za punkt. Tę część spotkania AZS wygrał 25:20. Choć czwarta część meczu dobrze zaczęła się dla miejscowych, to bardzo szybko lubinianie doprowadzili do remisu, a na-

stępnie wyszli na prowadzenie. Przy stanie 16:13 dla Cuprum, gospodarze opadli zupełnie z sił. Do końca meczu ofiarnie gonili wynik, a przy-

jezdni pewnie podążali do zwycięstwa. Cuprum wygrało 25:20 i cały mecz 3:1.

MARIUSZ BABICZ

AZS Częstochowa – Cuprum Lubin 1:3 (18:25, 21:25, 25:20, 20:25)

MVP spotkania: Grzegorz Łomacz

AZS: Redwitz, Polański, Buniak, Szymura, Patak, Wawrzyńczyk oraz Stańczyk (libero).

Cuprum: Łomacz, Możdżonek, Böhme, Włodarczyk, Pupart, Malinowski oraz Rusek (libero).



CYKL BEZPŁATNYCH IMPREZ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

SPORTOWE FERIE 2016

08.02. (poniedziałek) godz. 10.00, RCS - basen Ustronie
FERIE NA BASENIE – zabawy i nauka pływania
(dzieci i młodzież)

08.02. (poniedziałek) godz. 16.30, RCS - Łódzkie
ŁYŻWIARSKIE ZMAGANIA NA ŁODOWISKU
(16.30-18.15 opłata za łyżwy: 5 zł)

09.02. (wtorek) godz. 11.00, hala RCS, ul. KEN
ZAWODY SIATKARSKIE – drużyny mieszane (szkoły podstawowe i gimnazjalne)

10.02. (środa) godz. 11.00, hala SP 14, ul. Norwida
ZAJĘCIA NA ŚCIANCE WSPINACZKOWEJ
(dzieci i młodzież)

10.02. (środa) godz. 11.00, hala RCS, ul. KEN
FERIE Z KOSZYKÓWKĄ – gry i zabawy
(dzieci i młodzież)

11.02. (czwartek) godz. 10.00, RCS - basen Ustronie
FERIE NA BASENIE – zabawy i nauka pływania
(dzieci i młodzież)

11.02. (czwartek) godz. 11.00, hala SP 14, ul. Norwida
TURNIEJ PIŁKI RĘCZNEJ – dziewczęta i chłopcy
(rocznik 2003 i młodszy)

12.02. (piątek) godz. 11.00, hala RCS, ul. KEN
FERIE Z KOSZYKÓWKĄ – gry i zabawy (dzieci i młodzież)

12.02. (piątek) godz. 16.30, RCS - Łódzkie
ŁODOWISKO W RYTMIE DISCO – ZAKOŃCZENIE FERII
(dzieci i młodzież, 16.30-18.15 opłata za łyżwy: 5 zł)

14.02. (niedziela) godz. 15.00, RCS – kręgielnia
WALENTYŃKOWY TURNIEJ KRĘGLARSKI PAR

PROMOCJE PODCZAS FERII

od poniedziałku do piątku do godz. 17.00

Baseny Ustronie i Centrum 7: 6 ZŁ

Kręgle klasyczne: 15 ZŁ / GODZ.

Bowling: 25 ZŁ / GODZ.

• www.rcslubin.pl

• www.facebook.com/RCSlubin

TRENINGI MŁODZIEŻY lekcją dla Chilijczyków

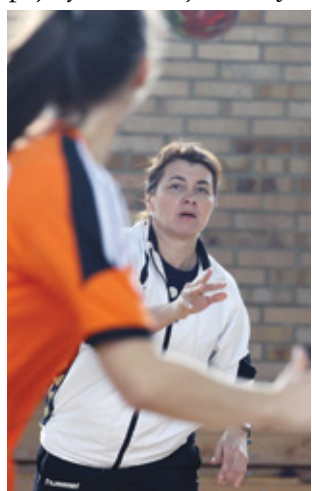
» *Jednego dnia na meczu mistrzostw Europy, a kolejnego na treningu Elżbiety Szczepaniak. Goście z Chile mieli napięty grafik, ale chcieli wywieźć z naszego kraju jak najwięcej informacji i materiałów, które będą mogli przekazać swoim młodym adeptom piłki ręcznej, którzy grają w zespole pod nazwą Deportivo „Lubin”.*

Już po raz siódmy mieszkańcy Chile odwiedzili Lubin. Tym razem byli to wyłącznie pedagodzy, a tym samym trenerzy młodych sportowców, którzy niedawno rozpoczęli swoją przygodę z piłką ręczną. Goście z Ameryki Południowej przez tydzień mieli okazję do gromadzenia materiałów szkoleniowych, które przekażą swoim podopiecznym. Byli zapraszani na mecze mistrzostw Europy, a także na treningi grup młodzieżowych MKS Zagłębia Lubin, prowadzone między innymi przez Elżbietę Szczepaniak, Jolantę Kuszczak i Romana Zaprutko.

– Jesteśmy bardzo wdzięczni klubowi, trenerom i wszystkim ludziom związanym z klubem za możliwość pojawienia się tutaj. Miejscowi szkoleniowcy przekazują nam sporo wiedzy teoretycznej i praktycznej w zakresie treningów i sposobu bycia na parkiecie. Dla nas to niesamowita sprawa. Sam program sportowy to wielka różnica, jeśli mówimy o realiach w Chile, a tych w Polsce – komentuje Alejandro Lande-

ros Gonzales, trener zespołu z Chile.

Pedagodzy Deportivo „Lubin” są pod wielkim wrażeniem rozgrywanych w Polsce mistrzostw Europy. Goście z Ameryki Południowej mieli okazję obejrzeć na żywo mecz Hiszpanii z Węgrami, a także pojedynek Szwecji z Danią.



– Po raz pierwszy byliśmy na takim wydarzeniu. Byliśmy pod wielkim wrażeniem. Niesamowity klimat. Była to gra na najwyższym poziomie. To wyjątkowe doświadczenie dla nas – puentuje trener.

MARIUSZ BABICZ



Materiały szkoleniowe Chilijczycy przekażą młodym szczypiornistom z Deportivo „Lubin”



STATUETKI ODEBRANE

■ **Za nami kolejna edycja Gali Mistrzów Sportu Zagłębia Miedziowego. Najpopularniejszym zawodnikiem został Mieszko Fortuński, natomiast najlepszym trenerem okrzyknięto Piotra Stokowca, szkoleniowca KGHM Zagłębia Lubin.**

Rywalizacja o tytuł najlepszego trenera i sportowca roku stała na wysokim poziomie, choć byli faworyci, którzy bardzo szybko osiągnęli

wysoką przewagę w głosowaniu. Taką właśnie osobą był choćby Mieszko Fortuński. Reprezentant ERG Bieruń Folie DSB Lubin w wyścigu o tytuł najpopularniejszego sportowca pokonał między innymi Wioletę Miśkiewicz z legnickiego klubu taekwon-do i Szymona Romania z Cuprum Lubin. Wielkie poparcie uzyskała także inna osoba związana sportowo z naszym miastem. Piotr Sokowiec, trener KGHM Zagłębia Lubin,

otrzymał statuetkę najlepszego trenera Zagłębia Miedziowego. Nagrodę w imieniu szkoleniowca odbierał były zawodnik miedziowego klubu, a obecnie trener kadry U-21, Andrzej Turkowski.

MARIUSZ BABICZ

Siatkarskie Cuprum Lubin także znalazło uznanie wśród mieszkańców Zagłębia Miedziowego. Klub otrzymał statuetkę za najlepszy zespół powiatu lubińskiego.

Najlepszy trener Zagłębia Miedziowego: Piotr Stokowiec (piłka nożna)
Najlepszy sportowiec gminy wiejskiej Lubin: Dorota Djaczyńska-Nowacka (tenis stołowy)
Najlepszy trener gminy wiejskiej Lubin: Jerzy Dzikowski (tucznictwo)
Najlepsza drużyna powiatu lubińskiego: KS Cuprum Lubin (siatkówka)
Najpopularniejsi sportowcy:
1. Mieszko Fortuński (bilard, Lubin)
5. Szymon Romać (siatkówka, Lubin)



Luis Carlos zna ekstraklasowe boiska. Miedziowi liczą na to, że Brazylijczyk będzie dużym wzmocnieniem Zagłębia

Luis Carlos piłkarzem KGHM Zagłębia

■ **Zagłębie Lubin podpisało kontrakt z brazylijskim zawodnikiem Luisem Carlosem. Umowa obowiązywać będzie do 30 czerwca 2016 roku i zawiera opcję przedłużenia o kolejny sezon.**

W przeszłości skrzydłowy grał już w ekstraklasie, reprezentował barwy bydgoskiego Zawiszy i Korony Kielce. Ostatnie pół roku piłkarz spędził w portugalskiej drużynie Moreirense FC (najwyższy poziom rozgrywkowy).

Luis Carlos to szybki i skuteczny w indywidualnych pojedynkach zawodnik. W polskiej ekstraklasie rozegrał 64 mecze, strze-

lił 12 bramek i zanotował 7 asyst przy trafieniach kolegów. Brazylijczyk rozegrał łącznie 64 mecze na poziomie portugalskiej Ligi NOS, zdobył 6 bramek i zaliczył 7 asyst.

– Luis Carlos to zawodnik o walorach ofensywnych, który podniesie naszą jakość w ataku. Brazylijczyk grał w już w Polsce, więc nie powinien mieć problemów z aklimatyzacją. Luis gra na pozycji skrzydłowego, może grać na lewej i prawej stronie. Właśnie sprowadzenie zawodnika o takiej charakterystyce było naszym transferowym priorytetem – tłumaczy dyrektor sportowy Piotr Burlikowski.

ADAM MICHALIK



Fot. Paweł Andrachiewicz

tv
regionalna

PIŁKARSKIE NIŻSZE LIGI

magazyn sportowy

wtorek 18:30

cyfrowa telewizja naziemna częstotliwość 650 MHz kanału 43

facebook.com/TvRegionalna twitter.com/tvregionalna